

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.25 gr.
Dla rob. 3.75 gr.
Cdnos. do dom. 70 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 5.20 gr.
Poza Łódź egz. 57 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administr.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11-12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.
Piątek dnia 12 marca 1926 r.

Sytuacja w Genewie nadal niejasna. Groźby Hiszpanji i Brazylii czynią kryzys poważnym. Niemcy - jak zawsze - niewinne.

Paryż 11-3 (pat)

Według doniesień genewskich korespondentów pism „L'oeuvre” i „Echo de Paris”, „Hiszpanja i Brazylja miały zagrozić, że będą głosować przeciwko dopuszczeniu Niemiec do Rady Ligi, o ile te stawiać będą w dalszym ciągu swe veto, przeciwko innym kandydatom.

Genewa 11-3 (pat)

Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi, że natychmiast po przyjeździe do Genewy Briand rozpoczął narady z Vandereldem, Chamberlainem, Scialoja i Skrzyńskim.

Położenie w związku z wczorajszymi nieporozumieniami w łonie Rady jest bardzo skomplikowane, gdyż Włochy podtrzymują do pewnego stopnia nieprzejednane stanowisko Brazylii, domagając się miejsca w Radzie dla Polski. Jak dotychczas

Hiszpanja nie wystąpiła z żadnymi groźbami,

dała jedynie do zrozumienia, że na wypadek nieuwzględnienia jej życzeń w sprawie stałego miejsca w Radzie,

wystąpiłaby z Ligi.

Miałoby się to jednak stać nie na obecnej sesji. Pozatem krążyła tu pogłoska, że delegacja niemiecka ma odjechać do Berlina po nowe instrukcje. Wiadomość ta jednak jest pozbawiona podstawy, gdyż, zdaniem delegatów niemieckich, cała kwestja jest jedynie sprawą wewnętrzną Ligi Narodów. Wraz temu stanowisku dali kierownicy delegacji niemieckiej w rozmowach swych z dziennikarzami.

Stwierdzić należy, że Liga Narodów przeżywa istotnie poważny kryzys wewnętrzny.

Londyn 11-3 (pat)

Z Genewy donoszą, że przedstawiciele rządu brytyjskiego odbyli wczoraj z delegatami dominjów naradę w sprawie rozszerzenia Rady Ligi. W rezultacie tych narad delegaci imperjum osiągnęli jednomyślność.

Berlin 11-3 (pat)

Omawiając obecne położenie w Genewie prasa tutejsza usiłuje wyjaśnić, że konflikt o rozszerzenie Rady Ligi wybuchł samorzutnie między członkami Rady i nie stoi w żadnym związku z polityką Niemiec, które będą starały się zachować neutralność. Pisma lewicowe i umiarkowane wypowiada-

ją przekonanie, że za Hiszpanją i Brazylię ukrywają się wpływy Włoch, starających się udaremnić politykę porozumienia, zapoczątkowaną w Locarno.

Genewa 11-3 (pat)

Uchwałę komisji politycznej w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów przedłoży prawdopodobnie zgromadzeniu Chamberlain.

CZY POMOŻE?

Paryż 11-3 (pat)

Ambasador Chlapowski zegnając Brianda odjeżdżającego do Genewy, złożył mu życzenia pomyślnego wyniku rokowań.

Przyjaciół dużo lecz korzyści mało.

Oby nie sprawdziło się na nas przysłowie:

Wśród serdecznych przyjaciół psy zajają zjadły

Paryż 11-3 (pat)

Staraniem towarzystwa Przyjaciół Polski odbył się tu odczyt Józefa Barthelena, deputowanego wiceprezesa komisji spraw za granicznych, na temat „kandydatura Polski do stałego miejsca w Radzie Ligi”.

Po przedstawieniu kompetencji Rady Ligi prelegent. zaznaczył, że wejście Niemiec do Ligi oraz uzyskanie przez nie stałego miejsca w Radzie pociąga za sobą konieczność rozszerzenia składu Rady, celem umożliwienia omawiania z pożytkiem spraw wynikających z paktów locarneńskich. Pośród kandydatów Polska posiada kwalifikacje ko wielki naród, który podpisał pakt locarneński, oraz kraj, którego wiele spraw pod-

lega ochronie prawnej, Rady Ligi.

Argumenty Niemiec i Anglii popierane przez Szwecję były zwalczane przez prelegenta, który stwierdził, że Niemcy pragną przekształcić Ligę na teren działalności, mającej na celu walkę nie tylko z traktatami ale i samą Ligę Narodów. Prof. Berthelem podkreślił konieczność przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie.

Odczyt wybitnego prelegenta przywitany został gorącymi oklaskami obecnych, wśród których znajdował się radca ambasady Szembek pierwszy sekretarz ambasady Poński, konsu generalny Lasocki, młodzież uniwersytecka i publiczność paryska.

Gdańsk 11-3 (pat)

Szwedzki minister spraw zagranicznych Unden udzielił korespondentowi „Baltische Presse” następującego wyjaśnienia:

Jestem zdania, że sprawa rozszerzenia Rady Ligi Narodów jest żywotną kwestją Ligi i że nie może być rozwiązana przedwcześnie. Przed jej rozstrzygnięciem przestudowane być muszą wszystkie związane z tem zagadnienia. Hdroczenie załatwienia tej sprawy na czas późniejszy umożliwi wszech-

KINO
DOM LUDOWY
ul. Przejazd 34.

Dla młodzieży
dozwolone.

Od piątku dnia 12 do czwartku dnia 18 marca r. b. wyświetlany będzie wielki sensac. film w 8 akt. p. t.

„Wzbudzony lew”

W roli głównej **Fred Thomson** Bożyszcze tlamy, Papil inteligencji współczesnej Ameryki, który zachwyca swą niebywałą męską urodą, apetytem i gościnnym, emocjonalnym i romantycznym charakterem.

Nad program **RIDOLINI**, król humoru w 2 akt. farsie.

Pocz. w dn powsz. od g. 4 pp. w n edz. od g. 2 pp. Ceny miejsc 40 gr.
w dn powsz. do 5 i pół a w n edz. do 3 1/2 wszystkie miejsca po

stronne zbadanie kwestji składu Rady.

Dowiedziałem się, — mówił dalej minister, że stanowisko Szwecji w tej sprawie interpretowane jest w Polsce jako objaw nieprzyjaznych uczuć Szwecji wobec Polski. Tego rodzaju interpretacja jest zupełnie fałszywą, czego chyba zupełnie nie potrzebuję podkreślać. Nam chodzi wyraźnie o zasadę, która dotyczy fundamentu międzynarodowej organizacji Ligi. Nasza opozycja przeciwko rozszerzeniu Rady jest znacznie wcześniejszą aniżeli wysunięcie żądania przez Polskę. Stanowisko nasze zatem nie jest bynajmniej nieprzyznane Polsce. Przeciwnie,

z radością i sympatją

witamy zaproszenie Polski w odpowiednim czasie do zajęcia miejsca w Radzie Ligi, którego przydzieleniem zajmuje się zazwyczaj zgromadzenie Ligi na swej zwyczajnej sesji.

Londyn 11:3 (pat)

Pulkownik Vernon Willey, prezes związku angielskich, przemysłowców, jeden z dyrektorów „Midland-Banc“ ogłasza w „Times“ list polemiczny, domagający się stałego przedstawicielstwa w Radzie Ligi, przyczem uważa, że winna je otrzymać Polska. Płk. Willey jest przyjacielem Polski, który niejednokrotnie ją odwiedzał i poznał panujące w niej stosunki.

—oOo—

ZNOWU ARESZTOWANIA MNIEJSZOŚCIOWYCH KOMUNISTÓW.

Lwów 11:3 (pat)

Według doniesień „Gazety Porannej“, policji politycznej w Gródzku Jagiellońskim udało się aresztować przyjaciela partyjnego i osobistego, sławnego w swoim czasie komunisty Botwina Majera-Tempelmanna, szewca ze Lwowa.

Jak podaje dziennik, organizacja rozpowszechniała sprowadzaną ze Lwowa bibliotekę komunistyczną, wśród okolicznej ludności, a nawet potrafiła dotrzeć do koszar 52 pp.

W związku z tem spodziewane są liczne aresztowania.

—oOo—

Duńska i norweska polityka deflacyjna.

p) Jak donosi prasa holenderska, w Danji rozgrywa się obecnie między rządem socjalistycznym a partją radykalną ciekawa walka o przywrócenie koronie duńskiej parytetu złota. Radykali domagają się obniżenia korony do wartości szylinga angielskiego rząd natomiast prowadzi politykę parytetową, domaga się jednak inicjatywy ze strony Banku Narodowego. Już samo zapowiedzenie, że rząd jest w możności dopięcia swego celu, spowodowało znaczną wyżkę kursu korony. O ile więc zamianowany przez obecny rząd dyrektor Banku Narodowego poprze politykę parytetową, nie ulega wątpliwości, że korona duńska wkrótce osiągnie parytet złota. Bank Narodowy posiada bowiem techniczna możność przywrócenia tego parytetu. Zapas złota w porównaniu z latami przedwojennymi znacznie się zwiększył i wynosi obecnie 209 milj. koron. Dla życia gospodarczego Danji powrót do waluty złotej oznaczałby oczywiście ponowne zaostrożenie kryzysu deflacyjnego.

W przeciwieństwie do Danji. Norwe-

Rejterada Brianda.

Zapewnienia przyjaźni a rzeczywistość.

Genewa 11:3 (pat)

Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Po zamknięciu popołudniowego publicznego posiedzenia Rady Ligi członkowie jej zebrałi się w gabinecie sir Ericka Drummonda na posiedzenie poufne w celu dalszego omawiania sprawy ewentualnego rozszerzenia składu Rady Briand i Chamberlain oświadczyli, że od niedzieli trwające na rady powinnyby obecnie być zakończone przyczem należałoby dojść do takiego porozumienia, ażeby uwzględniło ono po trochu interesy wszystkich zainteresowanych. Jak

się dowiaduje Szwajcarska Agencja Telegraficzna, Hiszpanja i Brazylja zaczynają już schodzić ze swego nieprzejednanego stanowiska Briand ze swej strony podkreślił, że dla Polski musi domagać się conajmniej niestałego miejsca na dłuższy przeciąg czasu.

Naogół panuje tu opinja, że dzisiejsze wieczorne narady dały pewie postęp zbliżając sytuację do rozwiązania, zwłaszcza Chamberlain z dużym, jak się zdaje powodzeniem odgrywa rolę pośrednika.

Trumna ze zwłokami arcybiskupa Cieplaka na ziemi ojczystej.

Uroczystości żałobne w Warszawie.

Wczoraj rano przybyły do stolicy z za Oceanu zwłoki zmarłego w Ameryce tam sp. ks. arcybiskupa Cieplaka.

Przy gdańskim pociągu o godz. 10,30 po witała stolica ciało kapłana-męczennika skromną uroczystością żałobną. Modły odprawili ks. biskup Gall w otoczeniu duchowieństwa i bractw kościelnych.

Władze reprezentowali pp.: gen. Roz-

wadowski, Suszyński i Jacyna, sen. Baliński, kom. Charlemagne i inni.

Po modlitwie na dworcu odprowadzono trumnę do kościoła na Koszykach, gdzie wystawiona będzie na widok publiczny.

W poniedziałek 15 bm., odbędzie się godz. 4 po poł. uroczyste przewiezienie zwłok sp. arcybiskupa Cieplaka na dworzec wileński.

Londyn 37,15

Nowy Jork 7,63

Paryż 27,80

Praga 22,60

Szwajcaria 147,00

Włochy 30,70

PAPIERY PROCENTOWE:

8 proc. poz. konwersyjna 110,00; 10 proc. poz. kolejowa 125,00; 6 proc. poz. dolarowa r. 1920 75 (zł. 572,25); 5 proc. pań. poz. konwersyjna 40,00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 23,25; 4 i pół proc. L. Z. ziem.

—oOo—

Z RADY OKR. CHRZEŚC. ZW. ZAW.

W dniu 12 bm. o godzinie 6 pop. w pierwszym a o 7-ej w drugim terminie odbędzie się Roczne Zebranie Rady Okr. Chrześc. Zw. Zawodowych w sali Domu Lud. Przejazd 34 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie; 2) Wybór prezydium zebrania; 3) Odczytanie protokółów ostatniego zebrania; 4) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rolnictwa Rew.; 5) Sprawozd. Kasowe; 6) Sprawozd. Kom. Rewizyjnej; 7) Wybór nowego Prezydium i Komisji Rew. Rady Okr.; 8) Wolne wnioski.

KOMUNIKAT.

Niniejszym zawiadamiamy p. p. członków Gospody Czeladzi Stolarskiej, że nabożeństwo w kościele św. Józefa odbędzie się w niedzielę dn. 21 marca. Po nabożeństwie odbędzie się zebranie na którym omówione będą bardzo ważne sprawy i sprawa obchodu jubileuszowego oraz zdjęcie fotograficzne wszystkich członków. O liczne przybycie uprasza Zarząd Cechu Czeladzi Stolarskich Nawrot 24. 700-3

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 11 marca 1926 roku.

WALUTY:

Dol. St Zjedn. 7,60

DEWIZY:

Belgia 34,75

Holandja 306,00

Na niemieckim pasku.

Szwecja wobec polskich postulatów.

Ze zdziwieniem i przykrością przyjęła Polska wiadomość, że jedynym państwem (poza Niemcami), które się energicznie i stanowczo opowiedziało przeciw rozszerzeniu Rady L. N., a raczej przeciw przyznaniu stałego w niej miejsca Polsce, jest Szwecja. Za pośrednictwem głowy bratniego wyznania w Szwecji próbował wpłynąć na zmianę tego stanowiska warszawski superintendent protestancki, pastor Bursche. W liście, wystosowanym do arcybiskupa Söderblom, z którym się zaprzyjaźnił podczas „międzynarodowej konferencji dla praktycznego chrześcijaństwa” z ub. roku, podkreślił złe wrażenie, jakie na Polskę wywarła wiadomość o antypolskim kursie „neutralnej” Szwecji. W odpowiedzi otrzymał pismo, w którym głowa szwedzkiego Kościoła lutereckiego stwierdza, że się nie może mieszać w sprawy polityczne kraju, że jednak polityki Szwecji odnośnie do zagadnień L. N. nie należy uważać za objaw niechęci jego kraju do Polski.

Na enuncjacje sfer rządowych i opinii prasy szwedzkiej nieprzyjemne dla Polski zareagowała silnie opinia i prasa Francji. Ostatnio donoszą o piśmie francuskiej „Ligi patriotów” z gen. Castelnau na czele. Narodowa organizacja francuska protestuje w Niemczech przeciw nagonce uprawianej przez część prasy szwedzkiej (głównie socjalistyczna) przeciw Polsce i wskazuje racje, które przemawiają za przyznaniem Polsce stałego miejsca w Radzie L. N.

Opinia jednak Szwecji pozostaje niezmienną. Świadczy o tem mowa ministra spraw zagranicznych, p. Unden'a (socjalisty), który w dniu 5 bm. przed swoim wyjazdem do Genewy ponowił w parlamencie swoje pierwotne w tej sprawie oświadczenia. Nawiązując do stanowiska zajętego przez szwedzką delegację na Zgromadzeniu L. N. w 1923 r., powiedział p. Unden, że punktem wyjścia dla polityki Szwecji na terenie generalnym jest interes Ligi Narodów, a nie interes poszczególnych, należących do niej, państw. Rozszerzeniu Rady L. N. sprzeciwia się z dwóch powodów; 1) dlatego, że „toby osłabiło (?) stanowisko Zgromadzenia L. N. wobec Rady”, — 2) dlatego jeszcze, że „jest trudnym, jeśli nie wręcz niemożliwym, znalezienie zasady, któraby pozwalała dać pewnemu państwu tę samą prerogatywę, jaka dotąd posiadały inne państwa.

Czemu to stanowisko Szwecji przypisać?

Niewątpliwie najważniejszym motywem jest ścisły kulturalno-etnograficzny związek Niemiec i państw skandynawskich, a dalej — germanofilstwo szwedzkiego socjalizmu, rządzącego obecnie Szwecją. Ale nie zostaje tu bez wpływu także i moment religijny, który mimo zlaicyzowania Europy, odgrywa niemałą rolę w międzynarodowym życiu politycznym. Wspólnota wiary, jakkolwiek sama jeszcze nie wystarcza do związania dwóch narodów, to przecież stanowi dobrą predyspozycję do porozumienia. O tyle znów różnice religijne między dwoma kraja-

mi do istniejących już trudności dodają nową, występującą zwłaszcza na tle psychiki szerokich mas.

Potwierdzeniem tych uwag jest świeżo ogłoszony na łamach paryskiej „La Croix” artykuł szwedzkiego katolika, bar. G. Armfelt, jedyny zapewne przyjazny dla postulatów Polski artykuł, napisany przez Szweda.

P. Armfelt podkreśla w nim naprzód wielkie znaczenie republiki polskiej w Europie, ze względu na jej liczebność, zasługi historyczne i kulturalne. Naród polski w przeszłości charakteryzuje jako „obroncę zachodniej cywilizacji, rycerza bez trwogi i skazy”. Przypomina bohaterską obronę Warszawy r. 1920, która „resztę Europy ocaliła od zalewu azjatyckiej barbarji”, — zasługi kulturalne narodu, który „wydał Kopernika, Mickiewicza, Chopina, Sienkiewicza, Matejkę i Reymonta”. Podnosi „szlachetność” polskiego rządu, który w październiku 1925 r. dobrowolnie „zrezygnował ze swoich słusznych praw do wydalenia optantów niemieckich”, i — pochwały, które z tego powodu zgodnie

zasypała rząd polski prasa angielska i szwedzka. I pyta:

„Dlaczegoż teraz wysilać się na przeszkadzanie temu narodowi w otrzymaniu stałego miejsca w Radzie L. N., kiedy jego przymioty wróżą mu odegranie w przyszłości wielkiej roli?”

Powołuje się wreszcie na sąd króla historyka, Oskara II († 1907), który politykę antypolską Karola X potępił jako „wielki błąd”.

Niestety, głos p. Armfelta jest odosobniony w Szwecji, jak ograniczonym jest wpływ katolików szwedzkich na życie polityczne kraju. Przytoczyliśmy go naprzód z obowiązku wdzięczności dla szwedzkiego pisarza, który przełamał obowiązujący w Szwecji antypolski front, — a dalej, jako charakterystyczny objaw tej wspólnoty duchowej, którą stwarza katolicyzm. Nie pierwszy to wyraz tego prądu w katolicyzmie. Polska, jako państwo katolickie, winna się tymi przejawami interesować; na terenie międzynarodowym nie powinna pomijać żadnej siły, mogącej wesprzeć jej usiłowania.

Raport Mac Donella o Gdańsku.

p) Komisarz Ligi Narodów p. Mac Donnell, przed opuszczeniem swego stanowiska, wystosował do Generalnego Sekretarza Ligi Narodów ostatni raport, przeznaczony dla Rady. W raporcie tym Komisarz przedstawił stan spraw polsko — gdańskich.

I. W obecnej chwili niema ani jednej sprawy wniesionej przez Radę.

II. Dwie poważne sprawy wyłoniły się na podstawie artykułu 17-go Konwencji paryskiej:

a) przystosowanie prawodawstwa gdańskiego do prawodawstwa polskiego w przedmiocie monopoli;

b) ustalenie, jaki odsetek wpływów celnych zostanie przyznany Gdańskowi na podstawie artykułu 15.

Inne sprawy, obecnie w toku rozważań: 1) polskie biuro marynarki w Gdańsku; 2) traktat w przedmiocie stosunków sądowych pomiędzy Gdańskiem a Niemcami i 3) szkoły polskie w Gdańsku.

III. Niektóre sprawy, co do których zapadły decyzje, nie zostały jeszcze zrealizowane: 1) podział dóbr należących do Administracji Wisły; 2) konwencja o podziale zysków, oraz strat Rady Portu; 3) służba polska pocztowa w Gdańsku; 4) zorganizowanie komunikacji z Holmem i 5) sprawy konsularne.

W sprawie Polskiej Dyrekcji kolejowej w Gdańsku należy spodziewać się porozumienia stron.

Faszizm w drzwiach Watykanu.

(p) Faszizm bardzo konsekwentnie wzmacnia stan posiadania narodowego nie pomijając żadnej dziedziny życia, nawet religijnej. Jeszcze przed świętami Wielkanocnymi, odbędzie się najbliższy konsystorz, na którym Papież rozda kapelusze wakujące po śmierci trzech kardynałów, a mianowicie: kardynała Mercier, Belgijczyka, kard. Dalbora, Polaka i kardynała Beniloch Vivo, Hiszpana.

„Tribuna” z tego powodu pisze: „Nie jest rzeczą konieczną, aby wakujące kapelusze miały koniecznie powrócić natychmiast na głowy prałatów tej samej narodowości, do której należeli zmarli, tembardziej, iż Papież poczuwa się w obecnej chwili do obowiązku odznaczenia nimi kilku prałatów włoskich, którzy już zbyt długo czekają na tę

godność”. Z drugiej jednak strony stosunek liczby kardynałów włoskich do obcych jest ściśle określony i pozostaje zawsze z 34 kardynałów Włochów i 31 obcokrajowców, jeśli więc stosunek ten ma być zachowany, to jeden z nowych kapeluszy kardynalskich, powinienby przypaść w udziale nie Włochom.

Nie zapominaj, że kupując towar zagraniczny, pomagasz wywozić do obcych nasze złoto, którego kopalń Polska nie posiada. Nie zapominaj, że nie po to wyrwaliśmy Polskę z rąk wrogów by im teraz ją sprzedać za ich towary. Nie zapominaj, że aby móc jutro żyć bez troski, trzeba dziś wstrzymać się od pewnych zbytków.

Monarchja czy Republika?

Co mówią czytelnicy „Rozwoju”?

Zgodnie z zapowiedzią jeszcze pomieszczamy pewną ilość odpowiedzi nadesłanych nam przed dniem 10 marca.

Nadmieniamy jednak, że wobec zamknięcia ankiety dalsze nadsyłanie kuponów (dziś otrzymaliśmy kilkadziesiąt) jest bezcelowe.

* * *

Przekupstwo, złodziejstwo, nadużycia, korupcja, przybrały u nas takie już rozmiary, że bez jakiegoś radykalnego środka się nie obejdzie, jeżeli istotnie chcemy Polskę uratować. Niema dziś instytucji ani urzędu, w którychby wszystko było w porządku, a te nieliczne jednostki toną w morzu ogólnego szachrajstwa. Afery w rodzaju Linde, Wronka, Bagiński, Wieczorkiewicz, Stajger czy inne są tylko częścią, o których się społeczeństwo dowiaduje, a o całej masie innych nie wiemy, gdyż bądź są załatwiane po cichu, dla uniknięcia skandalu, lub też są najzwyczajniej tuszowane.

W tym stanie w jakim się obecnie znajdujemy, nie uratuje nas ani król ani prezydent, lecz tylko dyktator o bardzo szerokich atrybucjach.

Czy jednak znalazłby się u nas w Polsce drugi Mussolini, energiczny, a jednocześnie nieskazitelny? Oto pytanie!

A. B.

W odpowiedzi na ankietę „czy monarchja, czy rzeczpospolita?” — odpowiadam, że Polska monarchją będzie — i słusznie. Należy jednak przed jej nadejściem, by Polska światu prawdziwie swe oblicze pokazała, oblicze które zbrodnicze syny rządzącej szajki pokryły maskarą. Niech się prawdziwi synowie Polski organizują od dołu, by iść przeciw spiskowi krypto-bolszewików, na usługach międzynarodówki i żydów, którzy ją dziś o zgubę przyprowadzają. Niech Polska sięgnie po władzę śmiało, a łatwiej jej to przyjdzie niż myśli, niech nadludzkim wysiłkiem otrząśnie się z letargu i wskrzesi wielkie cnoty przodków w niej drzemające, a ztruta dziś wyziewami zgnilizny i marazmu celowo utrzymywanej, a wymiottszy „góry śmieci i roju mikrobow” „demokratyczny” niech ukaże się zgnilemu światu w prawdziwym świetle i wielkim majestacie z monarchją dziedzicznym na czele.

Inżynier Bronisław Chudzyński.

Ozorków, T-wo Schlösserowskie.

Gdy budujemy dom bierzemy z lasu drzewo dobrze dojrzałe, z młodego drzewa trwałej budowli nie zbudujemy. Sieczkogłowi partyjnicy podstępem wycieli podczas głosowania głosy na swoją korzyść, a teraz Naród doprowadzili do nędzy.

Obłudni obrońcy spraw robotniczych z dawnego kwitnącego przemysłu zrobili ruinę, a robotników nędzarzy i żebraków.

Na zdjęcie jarzma nędzy z Narodu i Państwa Polskiego jest jedyny środek: Stworzyć nowe prawo wyborcze, dać prawo głosu obywatelom od lat 30-tu i wybierać posłów do sejmu i senatu od lat 40-tu, do Sejmu wybrać posłów nie więcej jak 100 do senatu 25 senatorów.

Takie prawo wyborcze da Narodowi posów rozumnych, oświeconych, uczciwych i doświadczonych życia, tacy rządy Państwa nie będą myśleli o własnym żołądkiem z dobrem owsem, wówczas zakwitnie dobrobyt w całym Narodzie i obudzi się śpiący dzisiaj Polski Mussolini, wprowadzając nam na tron Polski Króla i rząd królewski.

Józef Niciejewski
Senatorska 8.

Nie uważam, aby zmiana ustroju państwowego uratowała Polskę. Ludność ziem polskich, pod rządami zaborców, przywykła do abnegacji politycznej, zatraciła poczucie wartości organizmu państwowego. Szeroka myśl polityczna była nam obca. Rządy zaborcze tłumaczyły ją zresztą na każdym kroku.

Zaden system rządzenia nie uzdrowi Polski bez skupionego i celowego wysiłku całego Narodu. Wszystkie stronnictwa i partje dzielą Naród na wrogie obozy i budzą najniższe instynkty wśród mas.

Jak niepewną jest równowaga sił potencjonalnych różnych stronnictw, widzimy na przykładach Francji i Polski. W takich warunkach nie może być mowy o szerszej polityce państwowej.

obliczonej na daleką namiętność, gdyż przesunięcie się jednej partji w układzie sił (stylem urzędowym „w koalicji stronnictw”) rozbija całą równowagę.

Dażenie do zmiany ustroju państwowego będzie jeszcze jednym eksperymentem, który może wywołać nie dające się przewidzieć konsekwencje.

Ponieważ prasa jest najpotężniejszym czynnikiem w wychowywaniu dzisiejszego społeczeństwa, na niej ciąży obowiązek rozwijania inicjatywy w kierunku realizacji dobrych projektów, jej zadaniem jest kształcić i urabiać cały Naród, jednoczyć i zespolać w jeden silny organizm państwowy, a nie siać niezgodę i niezdrowe, nierealne doktryny. Jestem zwolennikiem Republiki lecz oczyszczonej z chwastów korupcji, protekcyjizmu i partyjnictwa.

Jan Roman
Cegielniana 134.

Jestem zwolennikiem Monarchji lecz potrzebuję silnego rządu, który by dążył do wzbogacenia Polski a chcąc Polskę wzbogacić to trzeba pozwolić ludziom pracować, bo praca tylko może kraj wzbogacić. Dotychczasowy system gospodarczy do niczego dobrego nie doprowadził; przy takiej gospodarce możemy wpaść w Bagno, z którego nie zdołamy wyleźć.

Polska powinna być tylko dla Polaków, a nie dla żydów.

— W. Biskupski.

Niech będzie Król, Monarcha, Cesarz, Negus, Sultan; Prezydent; Naczelnik Państwa i t. d. byłby nie był marjonetką w rękach przewodców partyjnych i aby rozpedził szopki zwane sejmem i senatem. — Powywieśzał przewodców partyjnych i kreatury mianujące się opiekunami pracobiorców, mordercy lub złodziejaszki (mającemu protekcję) nie darowywał winy, a za pracę ponad 8 godzin nie karał. — Pracodawcy dał możność spokojnej pracy. — Pracobiorcy zapewnił pracę, możność wychowania dzieci, pomoc lekarską w czasie choroby, ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków (obecnie kramiki partyjne) i prawdziwe ubezpieczenie na starość. — Zapewnił powagę państwa na wewnątrz i zewnątrz. Wyrwał z sumienia polskich talumud, a zastąpił Ewangelią. —

F. L.

Nawrot 2....

Jestem zwolennikiem Monarchji chcę i pragnę aby naszą kochaną Ojczyznę Polską rządził monarcha: dobry, święty i dzielny, jakimi byli: Jagiellonowie, Sobiescy i t. p., a nie tacy jakimi byli grabieżcy Rosjacy, Pruscy i Austriacy, co to naszą Ojczyznę każdy na swój sposób krzyżował, to też gdzie oni teraz są? — przeminęli ci mocarze; już ich niema, a dzieło ich w puch się rozleciało i nikt teraz dla nich ani palcem nie kiwnie. Jako Polak bezpartyjny i kochający swą Ojczyznę pragnę, aby wszystkich pacholików i analfabetów co się ciągle tylko w Sejmie kłóca i darmo sobie kieszenie napychają wszystkich tych kijem wywalić i za dziesiątą granicę wygnać.

Niech żyje Król!!!

Kuźwiak z pod Pułtusa.

Jestem zdecydowanym zwolennikiem Republiki, lecz nie takiej jaką mamy, w której na każdym kroku szerzy się łapownictwo, zdzierstwo i złodziejstwo, gdzie niemal każdy człowiek na wyższym stanowisku dba więcej o własną korzyść, niżli państwa. Wszystkich krzykaczy, intruzów i żydowskich pacholików winniśmy wypędzić, aby nie bezczestili tego co polskie i ukochane. Należałoby znacznie zmniejszyć liczbę posłów i senatorów, rozszerzyć zakres władzy prezydenta. Oddać ster rządu w ręce człowieka silnej i nieugiętej woli, któryby zaprowadził ład i porządek w naszej ukochanej Polsce.

A zatem „Niech żyje Republika!”

K. Stasiak.

Słusznym jest zdanie wypowiedziane przez jednego z głosujących że: „Monarchja to majaczenie chorych umysłów”. Monarchja gdyby napomagała napowrót w Polsce i tak by wszystko na dobre nie zamieniła. W Polsce nie jest tak źle jak sobie wyobrażamy, brak nam tylko wodza, który zaprowadziłby w kraju porządek i dobrze przewodził Narodowi. Po co mamy wybierać na króla jakiegoś obcego, aby nam panował? Wszak w Polsce dużo jest ludzi, którzyby mogli poprowadzić nasz kraj na szczyt potęgi i dobrobytu. To że w Polsce źle się dzieje nie jest winą ustroju Repu-

blikańskiego, ale ludzi zdegenerowanych, którzy sięją zarazę wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród młodzieży. Po co powoływać na tron Monarchę, dać tylko Prezydentowi większe prawa, na stanowisko Prezydenta wybrać człowieka, któryby ukrócił swawolę jednostek. Zmienić Konstytucję, zmniejszyć Sejm i Senat, a na miejsce dotychczasowych ich członków wybrać ludzi mądrych, którzyby wiedzieli co potrzeba dla naszej Ojczyzny, a na zad w kraju zapanuje dobrobyt i spokój.

J. Witkowski.

Jeśli gospodarz rządzi swoim majątkiem to gospodarstwo jest w porządku i dach nad głową nie leci — gdy zaś po śmierci jego rządzą synowie, to każdy z nich kradnie na swoją rękę i w ten sposób majątek przychodzi do upadku a służba idzie na dziady. — to samo jest i w państwie.

Jeśli będzie rządził król, to będzie dbał o majątek i swoje sługi, to znaczy o swoich podwładnych.

Tymczasem, kiedy rządzi posłowie, którym nie leżałoby się pracować przy plugu, to każdy z nich dba o swoją kieszę, aby ją napełnić złotem a nie o ogólne dobro.

Zatem niech żyje król!

Pabjanice, w imieniu 10 (dziesięciu) osób.

Leonard Bronisławowicz.

Ustrój republikański dobry jest dla społeczeństwa, które kulturą dorównałoby ustrojowi republikańskiemu.

Nam potrzeba człowieka żelaznej ręki, któryby potrafił zgiąć kark nieojalnym obywatelom, a tym, którzy pracują „ku chwale Ojczyzny” i tym, którzy przelali krew za Tę co „Nie zginęła” dał do brobytu.

Polska stale jest spychana przez wielkie mocarstwa na szary koniec, a my chcemy mieć Polskę taką o jakiej marzyliśmy — Polskę mocarstwową, a będziemy ją mieli wtedy, gdy człowiek stojący u władzy nie będzie się liczył z każdą partją.

A do tego potrzebny jest ustrój monarchistyczny. Z tych powodów jestem za Monarchją Konstytucyjną.

Podoficer Wojsk. Polak.

„O ile powiększycie i polepszycie duszę Waszą, o tyle polepszycie rządy Wasze”. Zamiast rozbijać nad tem, czy ma być Monarchja czy Republika, lepiej poprawiać własne wady i pracować nad własnym udoskonaleniem.

Będzie w Polsce wtedy dobrze, kiedy znikać wanie partyjne i nienawiść obywateli z trzech dawnych zaborów. Wszyscy są równi, wszyscy są synami jednej Ojczyzny. Niema Galileuszów niema Poznaniaków, Królewaków — są tylko Polacy.

Zasiewajcie więc miłość Ojczyzny i duch poświęcenia się, a bądźcie pewni, iż wyrosnie Rzeczpospolita wielka i piękna.

A. K.

Stenkiewicz 69.

Jestem zwolennikiem Monarchji, gdyż na mocy 6-letniego doświadczenia doszedłem do przekonania, że partyjnictwo i sobkostwo nas pchają w przepaść...

Polako! Otrząśnij się z władzy czterystukilkudziesięciu królewiatek, czubiących się ciągle i czyniących sobie nawzajem wszelkie wstręty na szkodę Twoją, pożytek swój mając jedynie na celu, a obierz Jednego silnego Pana... On wzmożni dawaną Twą świetność, On nakaze Two Imię szanować wrogom zewnętrznym i wewnętrznym...

Karłok
Stryków.

Jestem zwolennikiem monarchji, gdyż monarchja potrafi to uczynić, czego nie czyni Republika, a mianowicie raz już się skończy z żydami. Dość już mamy tych rządów republikańskich. Nam jest potrzebny Mussolini, któryby położył kres, teni wszystkimu. Gdy będzie monarchja, złodzieje, którzy okradają Skarb Państwa będą siedzieli w więzieniach.

Antoni Borda.

Król?... Lalka ukoronowana?... Dekoracja dla „pawia narodów?”... — Nie! Polsce rozpróżniacznej i rozpuszczonej przez monarchistów z Sulejówką, potrzebny dyktator, któryby złodziei dobra państwowego wywieśzał, a płatnych nierobów do pracy zapędził. —

St. P.

Sołtys w roli bandyty.

ZAMORDOWAŁ ON SEKWESTRATORA I SIEKIERA I ZWŁOKI JEGO SPALIŁ.

Dnia 4-go marca na budnika kolejowego w pobliżu stacji Myżowa, Dominowskiego napadli uzbrojeni bandyci: Longin Szajasiuk, sołtys wsi Szajno, lat 27, Jofim Martyniuk l. 28 i Michał Chomiak l. 41, ci dwaj ostatni zawodowi bandyci, którzy Dominowskiemu zrabowali 1 futro, kózuch kolejowy, buty, zegarek i 18 kg. słoniny.

Dnia następnego ciż sami bandyci napadli o godz. 10 rano na jadącego furmanką sekwestratora skarbowego w gm. Stare Koszary, Andrzeja Koncewoja, którego Szajasiuk uderzył kilkakrotnie siekierą w głowę, kla-

jąc trupem na miejscu.

Koncewojowi bandyci zrabowali około 500 zł. gotówki skarbowej, następnie trupa zaciągnęli do lasu szajneńskiego, gdzie obłożyli go słomą i drzewem i podpalili. Ciało częściowo spaliło się.

Wysłany natychmiast oddział policji z Kowla z kom. Makowickim na czele, wszystkich bandytów ujął. Gotówkę odebrano.

Aresztowani zbrojńcy do winy się przyznali. Bandyci staną przed sądem doraźnym. Czekają ich kara śmierci.

Ucisk kulturalny Polaków w Niemczech.

NIEMCY NIE STOSUJĄ ZASAD KONWENCJI GENEWSKIEJ.

k) Berliński tygodnik „Die Weltbühne” zamieścił artykuł, który stwierdza, że w Niemczech niema szkolnictwa polskiego.

Szkoły polskie na niemieckim G. Śląsku powstałe na zasadzie konwencji genewskiej, obejmują tylko nieznaczną część mniejszości polskiej. Urzędnicy niemieccy od najwyższych do najniższych, sabotują zasady konwencji mimo, że przyszła ona do skutku dobrowolnie. Władze niemieckie robią trudności w dawaniu lokali i dla nauki języka polskiego wysyłają do tych szkółek polskich nacjonalistycznych nauczycieli niemieckich.

Ten głos jest istotnie głosem odosob-

nionym. — Stwierdza on prawdziwy stan rzeczy na Śląsku niemieckim 700,000 Polaków, posiada kilkanaście szkół do których uczęszcza zaledwie 1,200 dzieci. Natomiast Niemcy na polskim Śląsku posiadają świetnie rozwinięte szkolnictwo i do szkół niemieckich uczęszcza tu 27,000 dzieci. Stan polskiego szkolnictwa na Śląsku niemieckim i stan niemieckiego szkolnictwa na Śląsku polskim świetnie charakteryzują politykę mniejszościową w Polsce i w Niemczech. Wszelkie skargi na ucisk szkół niemieckich na polskim Śląsku, są agitacyjną demagogią.

Echa strzałów w Sądzie Okręgowym.

ADW. HOFMOKL—OSTROWSKI PRZED SADEM APELACYJNYM.

§) W dniu onegdajszym w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbyła się sprawa adw. dr. Zygmunta Hofmoka—Ostrowskiego, majora rezerwy, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa świadka por. Antoniego Jędrusza-ka podczas rozprawy na sali sądowej.

Okoliczności, w jakich zajście to miało

miejsce, były następujące: Dnia 24 kwietnia ub. r. w Sądzie Okr. w Warszawie toczyła się rozprawa o szpiegostwo przeciw niejakiemu Petersowi i towarzyszom.

Jednego z oskarżonych nazwiskiem Sulimow, bronił właśnie adw. Hofmoka, który oparł swą obronę na twierdzeniu, jakoby źró-

dłem sprawy była prowokacja.

Gdy podczas wywoływania świadków okazało się, że jako świadek nie stawil się wspomniany por. Jędruszek, wówczas adw. Hofmoka rzekł półgłosem pod jego adresem: „prowokator i jeszcze się na rozprawę nie stawil”.

Zdanie to usłyszeli oficerowie, którzy również w tej sprawie występowali jako świadkowie i nie omieszkali o tem zawiadomić porucznika J. Następnego dnia por. Jędruszek spotkawszy w gmachu sądu adw. Hofmoka, zapytał go, czy prawdą jest, że został przez niego nazwany prowokatorem? Gdy adw. Hofmoka odrzekł, iż nie przypomniał sobie tego, por. J. czynnie znieważył go. Adw. H. narazie nie reagował, lecz dopiero potem posłał por. Jędruszkowi sekundantów.

Dnia następnego w czasie rozprawy, właśnie, gdy por. J. wywołany został w charakterze świadka—adw. Hofmoka, siedząc na ławie obrończej, dał w kierunku niego kilka strzałów. Strzały chybiły. Kule utkwily nisko w drzwiach i w podłodze.

Sąd Okręgowy uznał adw. Hofmoka winnym usiłowanego zabójstwa w przystępie silnego afektu i skazał go na jeden rok twierdzy.

Sąd Apelacyjny, któremu przewodniczył sędzia Orłowski, po przemówieniu stron: pprok. Niedabyłskiego, obrońcy adw. Paschalskiego i ostatniem słowie oskarżonego, który kategorycznie twierdził, iż nie miał zamiaru zabić, wyrok I instancji zatwierdził.

TRANSPORT AMUNICJI POLSKIEJ W PORCIE GDANSKIM.

(k) Przed dwoma dniami zawinął do portu naszego polski transportowiec „Wilja”, który przywiózł z Cherbourga dziewięć skrzyń zapalników, części samolotów i inny materiał wojenny. Materiał ten wyładowuje się w wolnej strefie.

JUR.

49.

Światła i cienie.

Niebawem, całe towarzystwo zasiadło przy suto zastawionym stole. Olecki jadł z wielkim apetytem, co niezmiernie cieszyło młodą gospodynię. Przysuwała więc mu potrawy, zapraszała i zachęcała gościa do jedzenia.

Po śniadaniu, które smakowało Oleckiemu jak nigdy w życiu, panna Kalinowska wyszła dyskretnie z pokoju, pozostawiając narzeczonych samych.

— Przepraszam — mówiła wychodząc, — że pozostawiam państwa samych, ale obowiązki gospodyni nie pozwalają mi pozostać w tak miłym towarzystwie.

Uśmiechnęła się, skinęła Oleckiemu głową, a Zośce przesłała ręką od ust całusa i wyszła cicho z pokoju.

— Po jej wyjściu kilka chwil trwało milczenie. Wreszcie Olecki odezwał się:

— Nie ma pani pojęcia, jak tęskniłem za panią. Z niecierpliwością wielką liczyłem minuty, dzielące mnie od wyjazdu do Kalinowa.

Przysunął się do Zośki i ujął jej ręce

w swe dłonie.

— Panno Zośko — mówił pieszczotliwym głosem — przyspieszmy datę naszego ślubu.

Nic nie odrzekła tylko twarz jej pokryła rumieńcem.

— Dobrze — prosił w dalszym ciągu Olecki — panno Zośko; moja kochana.

Wzrokiem utonął w jej źrenicach i to co nie chciały, wypowiedzieć usta Zośki wyczytał w jej oczach.

— Dobrze — mówił wzrok Zośki — i ja bym chciała już być razem z tobą.

Olecki z wolna przyciągnął Zośkę ku sobie i ujął ją w ramiona. Nie bronila się wcale przykneła tylko oczy i usta swoje poddała pod jego pocałunki.

Olecki przywarł gorącymi wargami do jej ust.

— Kocham cię — szeptał przerywanym przez wzruszenie głosem — moją być musisz i nikt cię mi nie odbierze.

Począł następnie całować oczy jej, włosy i szyję, aż wreszcie Zośka bojąc się, aby ktoś nie wszedł do pokoju wyrwała się z jego ramion.

— Dostę, dostę — odezwała się nie-

wystraszona — może ktoś wejść i zobaczyć...

— Czyż to grzech całować narzeczoną — odpowiedział Olecki z uśmiechem i wyciągnął ramiona, z zamiarem schwycenia Zośki.

Lecz Zośka — przeczuła jego zamiar zerwała się szybko z krzeselka odskoczyła od niego i schowała się poza stół.

Oddalona od Oleckiego szerokością stołu, uśmiechała się figlarnie i grożąc mu palcem mówiła.

— Panie Kazimierzu, niech pan będzie grzeczny...

— Czyż nie jestem grzeczny? — przerwał jej Olecki.

— Proszę nie przerywać — odparła Zośka, udając zagniewaną.

— Rozkazuj królowo! —

— Więc — ciągnęła dalej Zośka — jeżeli pan nie będzie siedział spokojnie wyjde z pokoju i pozostawie pana samego.

— Co za surowa kara.

— Więc zgadza się pan na moje warunki? — i Zośka zaczęła się śmiać ze strapionej miny Oleckiego.

(d.c.z.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

ROBOTY PORTOWE W GDYNI
PODJĘTO.

k) Roboty w porcie podjęto, zatrudniając około 100 ludzi. Narazie pracuje się koło ściany oporowej i bicia pali po stronie wewnętrznej mola południowego. Równocześnie konsorcjum uruchomiło roboty koło fundamentu pod krany, które w ciągu najbliższych tygodni mają być ustawione.

Jest to fakt dodatni, że akcja w całej prasie polskiej zdołała w krótkim czasie osiągnąć pożądany skutek. Niemniej jednak opinia miejscowa obserwująca bezpośrednio stosunki jest zdania, że koniecznym okazuje się przybycie na miejsce komisji morskiej sejm. z fachowcami i zbadanie całokształtu robót i organizacji. Różne bowiem wersje pojawiają się na temat stosunku konsorcjum do kierownictwa i do robót wykonywanych, a wszystko to budzi ze względu na powagę zagadnienia pewien niepokój. Opinia domaga się również lepszej niż dotychczas kontroli robót wykonywanych przez konsorcjum do czego kontrakt daje nam pewne uprawnienia. Chwila obecna po wznowieniu robót jest właśnie odpowiednia do tego rodzaju akcji.

W najbliższym czasie rozpoczną się po dłuższej przerwie prace przy budowie dworca i koszar w Gdyni. Roboty te dadzą zatrudnienie kilkuset bezrobotnym.

OFIARA KOBIET POLSKICH.

(k) Berło dla obrazu M. B. Czestochowskiej, sprawione z ofiar Kobiet polskich, jest już gotowe i znajduje się na razie w Muzeum narodowym w Warszawie, Podwale 1. 15.

W dniu 3 Maja o godz. 8—ej rano ze stacji kolejowej przeniesie się je procesyjnie na Jasną Górę Berło i Jabłko — wotum dziękczynne za cud nad Wisłą, a błagał nie o ład i spokój w Polsce.

Berło umieszczone na podstawie nieść będą na zmianę 4 kobiety: włościanka, robotnica, mieszczanka i ziemianka.

Wieniec z zieleni niesiony przez panny w bieli otoczy grupę z Berłem.

Osoby przyjeżdżające 2 maja, czyli w Wilję uroczystości, zostaną przez Komitet w Czestochowie skierowane do zamówionych lokali, oraz będą miały wręczone bilety wejścia dla delegatek do Kaplicy, — gdzie tylko szczupła ilość osób zmieścić się może (1,000 osób).

Komitet prosi o wczesne zgłaszanie udziału w pielgrzymce, najpóźniej do 15 kwietnia, by móc uzyskać odpowiednią ilość ulgowych biletów kolejowych. Zgłoszenia kierować należy: Warszawa, Stow. Zjednoczonych Ziemianek, Marszałkowska 149.

MONARCHIŚCI POLSCY.

k) Istniejące dotychczas w Polsce dwa ugrupowania monarchistyczne: Obóz Monarchistów Polskich i Organizacja Monarchistyczna, po uzgodnieniu swoich programów i taktyki, połączyły się w jedną organizację polityczną, pod nazwą: Zjednoczenie Monarchistów Polskich.

Marszałkiem Rady Naczelnej Zjednoczenia, został p. Wacław Niemojewski, wice marszałkami prof.: Szymon Dzierżgowski i

Obawy przed cudzoziemcami.

p) Wyższe dowództwo armji czerwonej wydało rozporządzenie natychmiastowego odwołania ze wszystkich formacji wojskowych, rozmieszczonych na Ukrainie i Białorusi, a zwłaszcza na odcinkach pogranicznych, czerwonoarmiejców oraz dowódców pochodzenia cudzoziemskiego. Odwołaniu podlegają również wojskowi, którzy urodzeni na terenie obcych państw, przyjęli obywatelstwo sowieckie przed wstąpieniem do armji czerwonej. Między in., na podstawie tego dekretu, odwołano obecnie z formacji wojskowych na Ukrainie znaczną ilość oficerów i żołnierzy, pochodzących z Małopolski, a którzy po rozprószeniu armji Petruszewicza, przeszli na służbę bolszewicką. Zwolnione w ten sposób stanowiska obsadzone wyłącznie oficerami pochodzenia rosyjskiego. Odwołanych żołnierzy i oficerów tymczasowo kierują do Rosji centralnej i Szwecji. W Tomsku obecnie zgromadzono przeszło 4,500 wojskowych rekrutujących się z

kół obywateli zagranicznych.

W związku z tem rozporządzeniem postanowiono utworzyć w najbliższej przyszłości 8 dywizji (legji) cudzoziemskich, z nich 4 dywizji jazdy czerwonej. Każda dywizja cudzoziemska będzie sformowana wyłącznie z obywateli jednej narodowości. Również do wódców każda dywizja cudzoziemska otrzyma ma z pośród oficerów własnej narodowości, z wyjątkiem naczelnego dowódcy, którym może być tylko Rosjanin. Między in. będzie sformowana dywizja polska, do której mają być wcieleni wszyscy t. zw. Galicjanie, t. j. pochodzący z Małopolski. Dywizje cudzoziemskie będą rozmieszczone na obszarach sowieckich Bliskiego i Dalekiego Wschodu, a to na pograniczach perskim chińskim i w Turkestanie.

Wyjątek zrobiono dla formacji, znajdujących się pod rozkazami Budiennego, w których cudzoziemcy mogą nadal służyć.

Zywcem pogrzebany

POLAK OFIARĄ AMERYKANSKIEGO „POŚPIECHU”.

§) O wstrząsającym wypadku donoszą nowojorskie pisma polskie:

Polak, Maksymiljan Dembski w Glendale, został jako nieboszczyk ulokowany w kostnicy miejskiej Bellevue wraz z innymi trupami. Dopiero przy zabieraniu zwłok pokazało się, że nieszczęśliwiec obudził się z letargu i stoczył straszliwą walkę o życie, której ślady były widoczne na zwłokach.

Trupiarnia ta — jest to zarazem lodownia. Mroźne powietrze ma konserwować trupy, leżące w małych niszach ściennych, nie większych od zwykłej trumny. Jak straszne i długie musiały być męczarnie przed-

śmiertne, świadczy okoliczność, że zwłoki za stano jeszcze ciepłe pomimo 12-godzinnej leżenia w mroźnym lochu. Czoło nieboszczyka było rozbite w konwulsjach konania.

Wypadek ten dał powód do słusznych ataków na istic amerykańskie „pospieszne niedbalstwo” władz pogrzebowych, które nie boszczyków bez sprawdzenia śmierci lokują w owych „szufladkach” kostnicy. Ile tam musiało się rozegrać strasznych tragedji, które ofiarami padli ludzie zbyt pospiesznie uznani za umrzyków — o tem mogłaby powiedzieć tylko służba kostnicy, lecz ta z łatwo zrozumiałych powodów woli zachować dyskrecję.

gen. Kaz. Raszewski. Prezesem zarządu głównego został pos. Stefan Dąbrowski.

Do zarządu weszli pp.: gen. Józef Dowbor Muśnicki, Mir. Obięziński, prof. Z. Lisowski, A. hr. Jundziłł, K. Murzynowski, L. Bryndza-Nacki, A. Pawlikowski, A. Jankowski, ks. A. Kwiatkowski. Siedzibą zarządu głównego jest Warszawa.

I ROCZNICA ZAŁOŻENIA KOŁA ZJEDNOCZONYCH MONARCHISTÓW POLSKICH.

W dniu 21 marca 1926 r. w Piotrkowie Trybunalskim Koło Zjednoczenia Monarchistów Polskich święcić będzie pierwszą rocznicę swego założenia: Nadmienić należy iż Koło Piotrkowskie Zjednoczenia Monarchistów Polskich powstało pierwsze w Rzeczypospolitej Polskiej.

Po uroczystej Mszy Świętej odbędzie się Zebranie Zjednoczenia Monarchistów Polskiej: Spodziewani są delegaci z różnych stron kraju.

W POZNANIU POWSTAŁO TOWARZYSTWO POLSKO-WŁOSKIE.

k) Dnia 2 marca br. powstała w Pozna-

niu organizacja, mająca na celu wspólne zbliżenie włosko-polskie na polu kulturalnym, na wzór istniejących na całym świecie kół Towarzystwa „Dante Alighieri”. Zadaniem powstałego towarzystwa jest: gromadzenie dzieł z zakresu włoskiej kultury i utrzymanie czytelni czasopism, odbywanie zebrań i urządzanie odczytów dla członków i szerszej publiczności z zakresu języka i kultury włoskiej, krzewienie obopólnego ruchu krajoznawczego, jak niemniej krzewienie znajomości kultury polskiej we Włoszech.

ILE KINEMATOGRAFÓW JEST W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

§) Pisma amerykańskie donoszą, że według danych statystycznych było w roku ubiegłym w Stanach Zjednoczonych ogółem 20,189 kinematografów. (W Polsce 450!).

EKSPORT FILMÓW ZE STANÓW ZJEDNOCZ.

§) Eksport filmów ze Stanów Zjednoczonych w r. 1925 według sprawozdania departamentu handlu wynosi o ogólnej wartości 8,580,000 dolarów (o 17,385,000 metrów więcej niż w r. 1924). Głównymi odbiorcami filmów amerykańskich są następujące kraje: Wielka Brytania, Australia, Kanada, Argentyna i Niemcy.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Sztuczny wulkan.

CO STANOWI ISTOTNĄ PRZYCYNĘ WYBUCHÓW WULKANICZNYCH?

Wybitny badacz amerykański dr. A. T. Day, zajmujący się szczególnie zagadnieniem powstania wulkanów, ogłosił obecnie nową teorię dotyczącą tej kwestji, która stanowiła przedmiot sporu między geologami.

Do wyników zadawalniająco tłumaczących przyczynę erupcji wulkanicznych do szedł dr. Day na podstawie eksperymentów w laboratorium, poddając dokładnej analizie skład chemiczny lawy.

Dotychczas geologowie byli zdania, że wulkany są to poprostu olbrzymie klapy bez pieczeństwa wypuszczających nadmiar plynów i gazów, wypełniające wnętrze ziemi i grożących rozsądzeniem skorupy ziemskiej.

Teorii tej, łatwej i prostej, przeczyły pewne zjawiska. N. p. wulkany Mau a Loa i Kilawea na wyspach Haw i — nigdy nie wybuchają jednocześnie, co przecież powinno-

by się zdarzyć, gdyby oba były ujściami tego samego zbiornika gazów i lawy.

Otóż wyłoniła się teoria że wybuchy są wynikiem działania wielkich zbiorników gazowych, znajdujących się pod skorupą ziemską i tworzących niezłączone ze sobą jakby jaskinie w masie „magmy” czyli masy płynnej Lawa — jest to roztopiony krzemień, oziębający się pod wpływem zetknięcia z niższą temperaturą powierzchni ziemi. Wywiera ona nacisk na owe zbiorniki gazowe, które przebijają skorupę i wydobywają się przez powstałe w ten sposób kraterki wulkanów. Równocześnie znajdują sobie ujście wraz z lawą zawarte w niej gazy, zwłaszcza chlor i siarka

Teorię tę dr. Day poparł szeregiem doświadczeń laboratoryjnych, budując coś w rodzaju małego wulkanu i demonstrując przebieg procesów, powodujących wybuch.

Widać było tor kolejowy, koło którego stał dróżnik nastawiający zwrotnicę. W pewnym momencie dróżnik podniósł głowę, przykrytą nasuniętą na uszy czapką i patrzący ujrzał z przerażeniem trupią czaszkę. Przejęty zgrozą, rzucił kryształ i dźwiczony najsmutniejszymi przeczućmi, oczekiwał biegu wypadków. W dwie godziny później matka jego skołała, a wkrótce po jej zgonie nadeszła depecha od asystenta chirurga:

Pociąg, którym obaj jechali, wykołait się wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy. Wśród zabitych był chirurg. Asystent zdołał ujsć cało...

To zdarzenie przypomina dziwne właściwości kryształów. Już starożytni używali kulek kryształowych do hipnotyzowania (który to szczegół wyzyskał Prus w „Faraonie”). Piękną fantazję na ten temat osnuł także H. G. Wells („Nowele”).

—oOo—

Wewnętrzna strona budownictwa amerykańskiego.

§) W ostatnim czasie zwraca się coraz częściej uwagę na specjalny rodzaj sztuki budowlanej, jaki wytworzył się w Ameryce. Dotychczas rzadko tylko zwracano uwagę na artystyczną stronę drapacza chmur.

Architekci i budowniczowie, szczególnie ci „starszej daty” widzieli w nim raczej niezdrową ambicję i chęć popisania się, a nie chcieli zauważyć z jednej strony celowości z drugiej tła i warunków jakie doprowadziły do rozwoju amerykańskiej sztuki budowlanej. Otóż rozwój danego budownictwa jest zawsze wtórnym przejawem życia.

Życie amerykańskie znamionuje ruch Budownictwo amerykańskie jest wynikiem dążenia do rozprzestrzenienia się ludu amerykańskiego i jego gospodarki. Drapacze chmur znajdują się w doskonałej proporcji z rozmiarami miast i Stanów, z powodu: zaś ciągłego rozwoju i pędu naprzód nie są budowane trwale, na wieki, lecz na daną chwilę. Bloki domów są punktami węzłowymi ulic, nie mogą więc hamować ruchu, lecz ułatwiać go, budowane są więc w górę.

Widmo śmierci na kryształach górskich.

NIESAMOWITA PRZEPOWIE DZIA NIESZCZĘŚCIA.

§) Pewien malarz włoski w jednym z pism opowiada o niezwykle zdarzeniu swego życia, wkraczającym już w sfery pozazmysłowe:

Przed pięciu laty bawiąc na wsi u matki, w biurku zawałonym mnóstwem starych rupiej, znalazł aluminową kasetkę, a w niej piękny, przy matyczny kryształ górski. Na wieku kasetki widniała data 14. lipca 1800, oraz nazwisko dziadka owego malarza.

Zapytana matka objaśniła, że jest to pewnego rodzaju talizman rodzinny, mający tę niesamowitą właściwość, że na jego gładkiej powierzchni pojawiają się niekiedy dziwne wizje, będące zazwyczaj przepowiednią jakiegoś wypadku. Przepowiednie te zawsze się spełniały. Kryształ przepowiedział na trzy miesiące naprzód pożar w owej wsi. Gdy dziadek ostrzegł wieśniaków, że tego, a tego dnia w oznaczonym miejscu wybuchnie pożar, wyśmiano go jak półgłówka. A jednak zapowiedź ziściła

się co do joty. Piorun zapalił kilka domów, które doszczętnie spłonęły.

Malarz, niezbyt skłonny do wierzeń w cudowną siłę kryształu, zamknął go do kasetki i wkrótce zapomniał o całej historii.

W dwa miesiące później nagle zachorowała mu matka. Lekarz orzekł konieczność operacji, zatelegrafowano więc do Ferrary po chirurga.

Młody malarz spędził noc bezsennie, dźwiczony obawą o los chorej i niepokojem, czy chirurg zdąży na czas. — Wreszcie, jakby gnany jakimś wewnętrznym popędem, mimowoli sięgnął do biurka i wyjął z kasetki ów cudowny kryształ, sam w duchu karcąc się za to zabobonne dzieciństwo.

Gdy się wpatrywał z napięciem w kryształ, powierzchnia pryzmatu zaczęła zwolna mętnieć, aż wyłonił się na niej dziwny, ruchomy obraz, niby na ekranie kina:

41)

Kto winien?

Wolny przekład z francuskiego.

— Potwierdasz więc, iż przebywałeś w ościenych krajach?

— Tak jest. Od szesnastego roku życia, t. j. od dnia śmierci mego niezapomnianego ojca Fringlot, pracuję przy cyrku p. Simpsona, który wędruje ze swą trupą po ziemiach Anglii i Niemiec wyłączenie.

W takim razie musisz znać język angielski i niemiecki niewątpliwie — rzekł pan Segmuller dobitnie, spodziewając się tem zapytaniem dać mata badaniem.

— Ależ tak. Czyż mogłoby być inaczej? — spokojnie odpowiedział morderca. — Ze tak jest, pan sędzia może to sprawdzić przecież łatwo. Mogę na przykład raz jeszcze opowiedzieć historję mego życia, naprzód po niemiecku, a następnie po angielsku.

I nie czekając na pozwolenie, zaczął istotnie powtarzać powiedziane w tych dwóch językach.

Pan Segmuller znał język niemiecki doskonale, angielski znów był znany niemięj dobrze Lekokowi. To też stwierdził oni mogli ze zdumieniem że oskarżony mówił prawdę, widoczne było, iż znał on obydwie te języki przewybornie.

Pan Segmuller podparł głowę rękoma i trwał w zadumie. Lekok zle tał swe zdumienie.

Na twarzy jednego Gogeta nie zanikł uśmiech

beztroskliwy. Bawił się tak niezwykle wynikiem badania przewybornie.

Sędzia śledczy nie poddawał się jednak tak łatwo. Po chwili podniósł głowę, wyprostował się na swym fotelu i znów rozpoczął indagację.

— Jesteś więc hecarzem?... cyrkowym jesteś artystą?... Fach ten wymaga jednak ciężkiej fizycznej pracy, bezustannego napięcia mięśni... Twoje zaś delikatne i bardzo zniechęcane ręce nie wskazują na to bynajmniej, by się zbytnio jakąkolwiek pracą zajmowały.

Więzień pytaniem tem nie zmieszał się bynajmniej. Owszem, do wysokości piersi podniósł swe dionie i zaczął się im przyglądać z widocznym upodobaniem.

— To prawda — powiedział — są one piękne, ale też ja dużo starał im poświęcam.

— Acha — zawołał wtedy sędzia — więc w cyrku cię trzymają i płacą ci za to, byś tam nie nie robił?!

— Nic nie robię?... Wcale nie... Lecz ja pracuję głową, nie rękoma. Jestem bowiem cyrkowym kłownem i zabawiam publiczność swymi dowcipami. Nie wierzy pan sędzia?

A więc mogę mu się zaprezentować w jednym z swych numerów.

I więzień, nie pytając nawet o pozwolenie, porwał ze stołu sędzię linję, wywinął nią jak białą pałeczką, stanął w pozie tanecznego pas i rozpoczął głosem rozgłośnym, grzmiącym, z komi cznemi, a fałszywie brzmiącemi intonacjami:

— „Prześwietna ciżbo... głośno brzmiały tłumie... cna zbieranino z przedmiasć i opłotków... My-

ślisz może, że ten mój pies, to jest pies?... Nie, to jest kura... tem niezwykła że ja! nie znosi ale je zjada!... Oop!... hop!... hec!”

— Dosyć! — rzekł twarde pan Segmuller.

XX.

Badanie w gabinecie sędzię śledczego jest walką, pomiędzy sprawiedliwością, a tym, który o popełnienie przestępstwa został obwiniony.

W wypadku przez nas omawianym — zwycięzca, jak dotychczas, był morderca.

Co prawda, to pan Segmuller nie atakował jeszcze ani razu, to znaczy — nie odsłaniał atutów jakie Lekok mu dostarczył.

Gniew go jednak już podnosił, stało się to widoczne po sposobie, w jakim w pewnym momencie podniósł ręce do góry i zakrzyknął owe „dosyć”, które się stało zakończeniem poprzedniego rozdziału.

Po chwili dłuższego milczenia, które po tym wybuchu zapanowało w sali, pan Segmuller odezwał się najspokojniejszym już tonem:

— Widzę — rzekł do więźnia — iż są ci znane trzy najbardziej kulturalne języki w Europie. Nie zdarza się to zbyt często.

Morderca skłonił się z wyrazem zadowolenia w oczach.

— Nic mi to jednak nie powiedziało, kim właściwie jesteś? — Czy mógłbyś się powołać na kogoś w Paryżu?

— Ależ panie!... Przecież ci mówiłem, iż już minęło lat szesnaście od chwili, jak opuściłem Francję i tułam się po zagranicznych drogach i jarmarkach.

(D. e. m.)

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.**Kurs akcji Banku Polskiego.**

(—) W końcu lutego r. b. akcje Banku Polskiego zostały wprowadzone na giełdę pieniężną w Warszawie. Kurs akcji jest oficjalnie notowany w cedule giełdowej w wysokości przekraczającej 60 złotych za akcję wartości nominalnej 100 złotych.

Dywidenda od akcji Banku zostanie ustalona prawdopodobnie w wysokości 11 proc. zgodnie z propozycją Rady Banku. Po mimo, że dywidenda jest wyższą, niż przypuszczalne dywidendy innych akcji bankowych i przemysłowych, które wobec kryzysu nie mogą wygospodarować wyższych dla akcjonariuszy dochodów, jednakże jest znacznie niższą od stopy procentowej, pobieranej przez banki od udzielanych kredytów, nie mówiąc już o jej wysokości na rynku ściśle prywatnym. Kursy papierów wartościowych kształtują się bowiem w ściślejszej zależności od wysokości stopy procentowej na rynku oraz od spodziewanej dywidendy.

W takich warunkach kurs akcji Ban-

ku Polskiego musi być niższy od ich nominalnej wartości. Osoby, nieorientujące się w stosunkach finansowych, często są skłonne przypisywać niski kurs akcji Banku Polskiego spadkowi kursu złotego. Jest to wnioskowanie bezpodstawne ponieważ kapitał zakładowy instytucji niniejszej zachował nieuszczerploną wartość. Na wypadek więc ewentualnej lecz nieprawdopodobnej likwidacji Banku, akcjonariusze Banku otrzymali by swoją należność całkowicie w złocie, którego zapasy łącznie z walutami również obecnie są znacznie wyższe od kapitału zakładowego Banku.

W porównaniu z kursami akcji przemysłowych akcje Banku Polskiego stoją bardzo wysoko. Według obliczeń Urzędu Statystycznego kurs akcji 9 większych przedsiębiorstw przemysłowych na początku grudnia wynosił zaledwie 14 proc. ich realnej wartości majątkowej, gdy akcje Banku Polskiego przeszło 4 razy tyle.

Zakończenie międzynarodowej konferencji kolejowej.

(—) Trwająca od tygodnia międzynarodowa konferencja kolejowa, ukończyła swe obrady. Załatwiono sprawy dotyczące komunikacji osobowej pomiędzy Z.S.R.R., a kolejami niemieckimi, czechosłowackimi, austriackimi i włoskimi, tranzytem przez Polskę, oraz komunikacji towarowej pomiędzy kolejami Z.S.R.R., a kolejami niemieckimi tranzytem przez Polskę. W obu kierunkach osiągnięto zupełne porozumienie zarówno co do zorganizowania komunikacji, jak i co do warunków, na jakich to ma nastąpić.

Protokół w sprawie komunikacji jest podpisany: jednocześnie postanowiono, dla opracowania szczegółów taryfy i rozrachunków, zwołać komisję urzędniczą na d. 4 bm. do Pragi.

W sprawie analogicznej komunikacji towarowej wyznaczono podobną komisję na d. 10 bm. w Warszawie.

Protokół podpisany w tej sprawie, przewiduje wprowadzenie komunikacji tran-

zytowej na następujących podstawach:

Odprawa towarów odbywa się na zasadzie międzynarodowego listu przewozowego i przepisów międzynarodowej konwencji Berneńskiej, w charakterze prawa umownego. Opłaty przewozowe każde państwo oblicza podług swojej taryfy wewnętrznej, przechowując na dolary Stanów Zjedn. Ameryki, podług kursu dnia. Stacja zaś przeznaczenia pobiera te opłaty w walucie kraju przeznaczenia, lub w dolarach, jeżeli te są dopuszczone przez ustawy miejscowe. Na żądanie nadawcy opłata przewozowa może być uiszczona w całości lub w części na stacji nadania. Zaliczenia są dozwolone w walucie kraju nadania z przerachowaniem na dolary.

Po zakończeniu obrad komisji urzędniczej i po ostatecznym rozważeniu wszystkich szczegółów na konferencji plenarnej, cała sprawa ma być przedstawiona do zatwierdzenia wyższych władz kolejowych wszystkich trzech państw zainteresowanych.

Eksport wyrobów tekstylnych na Węgry.

(—) Zapotrzebowanie na artykuły przemysłu włókienniczego jest na Węgrzech bardzo wielkie. Wystarczy przytoczyć odpowiednie cyfry: w r. 1924 import gotowych fabrykatów na potrzeby czysto węgierskie osiągnął sumę 202,4 milj. koron w złocie i pokrył 46 proc. konsumpcji węgierskiej. Równocześnie za pośrednictwem domów handlowych na Węgrzech, doskonale orientujących się w rynkach bałkańskich, wywieziono poważne ilości manufaktury do Grecji, Jugosławii, Bułgarii, Turcji i na bliski Wschód.

Wartość przywozu artykułów włókienniczych (oprócz półfabrykatów, fabrykatów gotowych i surowców) wynosiła w r. 1924 274,7 milj. koron w złocie, t. j. 39,1 proc. wartości ogólnej importu węgierskiego. Udział gotowych artykułów włókienniczych w całkowitym imporcie wszystkich gotowych fabrykatów (349 milj. koron złotych) przedstawiał się w 58 proc. Przemysł węgierski tylko w dziale towarów konfekcyjnych wyrobów z lnu, konopi i juty zaspokaja w przeważnej mierze rynek wewnętrzny. Nato-

miast Węgry skazane są na przywóz artykułów bawełnianych, wełnianych, jedwabnych, powroźniczych i innych. Polskie towary mogłyby więc znaleźć na Węgrzech doskonały i pewny rynek zbytu, tembardziej, że rząd węgierski gotów jest poprzeć import z Polski.

Rozdział kredytów siewnych dla rolnictwa.

(—) Wojewodowie otrzymali zawiadomienie, że ministerstwo rolnictwa ustaliło tryb udziału w pożyczkach siewnych w roku bieżącym.

Rodział pożyczek przedstawia się następująco: dla województwa wileńskiego 400 tysięcy zł., nowogrodzkiego 250 tysięcy zł., poleskiego 100 tys. zł., pomorskiego 300 tys. zł., białostockiego 100 tys. zł., warszawskiego 50 tys. zł., łódzkiego 100 tys. zł., kieleckiego 200 tys. zł., stanisławowskiego 300 tys. zł., lwowskiego 500 tys. zł., tarnopolskiego 100 tys. zł., krakowskiego 650 tys. zł.

Pożyczki będą udzielone powiatowym wydziałom, przyczem powiatowe komitety pomocy rolnej będą opinować o potrzebie i sposobie rozdziału kredytów. Wojewoda może upoważnić starostów do rozprawiania pożyczek za pośrednictwem spółdzielni. Termin zwrotu zaciągniętych pożyczek ustalono na listopad br. Oprocentowanie wynosić będzie 6 do 7 proc. w stosunku rocznym. Kredytów udzielił Państwowy Bank Rolny, któremu ministerstwo rolnictwa wydało w tym kierunku odnośne zarządzenia.

Finanse angielskie.

(—) Kanclerz skarbu, p. Winston Churchill, otrzymał dziś od „Queen's University” w Belfast dyplom doktora praw honoris causa. Przy tej sposobności kanclerz wygłosił przemówienie w sprawie budżetu państwa na następny rok finansowy. Kanclerz zapowiedział, że projekt budżetu wpłynie do Izby Gmin wkrótce po świętach wielkanocnych.

Mimo niepomyślnych naogół zapowiedzi na najbliższą przyszłość, kanclerz jest przekonany, że dochód w sumie około 1.000.000 funtów, przewidziany w budżecie, będzie jednak osiągnięty. Usiłowania w kierunku zmniejszenia w roku bieżącym dłu gu państwa o całe 40.000.000 funtów szterlingów, nie zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Zarządzenia oszczędnościowe, jakkolwiek słuszne, nie mogą, zdaniem ministra, iść tak daleko, aby osłabić zdolność obronną kraju, sprowadzając ją do bezsilności, lub też obniżyć nagie stopę życia społeczeństwa. Mówiąc o polityce podatkowej, kanclerz powiedział, że rząd brytyjski, który dba o rozwój życia gospodarczego, nie osłabi ciężarami podatkowymi działalność przemysłu i handlu. W zakończeniu kanclerz wyraził przekonanie, że finanse Wielkiej Brytanji są zdrowe i silne.

Baczność! Święta nadchodzą!

Zaszczytnie znana

Wytwórnia Wykwintnego Obuwia**Józef Kowalczyk****Cegielniana Nr. 25.**

Poleca wielki wybór obuwia najnowszych fasonów.

1284

Ceny przystępne.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek 12 marca Grzegorza.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103 (lewa ofic.) otwarta od 6—8 wieczorem.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radjofonPark m.
Stenkie-
wicza.)
Otwarta
od godz.
10-tej rano
do 25 w*

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Święta Joanna”

Teatr Popularny „Ligja”

Casino „Variete”

Reduta „Uwiedziona”

Luna „Robin Hood”

Grand-Kino „Tyran własnej żony. Dwa strzały”

Odeon „Z pamiętników Bustera Keytona”

Dom Ludowy „Rosita”

'Apollo „Golcy i skarby”

Resursa „Dusze w płomieniach”

Miejski Kin. Oświat. „Odrodzona Polska”

—oOo—

Wiadomości bieżące

NOWY ZASTĘPCA KOMISARZA
RZĄDU NA M. ŁÓDŹ.

Jak się dowiadujemy kierownik Referatu do Walki z Lichwą dr. Albin Grabowski w najbliższych dniach otrzyma nominację na zastępcę Komisarza Rządu na m. Łódź, p. Łyckiego.

FUNDUSZ EMERYTALNY.

Sprawa emerytur jest bolączką wszystkich urzędów miejskich i prywatnych. W związku z tem wkrótce opracowany będzie projekt zupełnego skoncentrowania przy urzędach agend emerytalnych, dla wszystkich urzędów, a zarazem całkowitego wydzielenia udziału zaopatrzeń z całkowitego budżetu przez utworzenie odrębnego funduszu emerytalnego jako jednostki gospodarczej. Dla oparcia struktury tego funduszu na właściwych podstawach finansowych przeprowadzone jest obecnie szczegółowe badanie techniczne wysokości ogólnego obciążenia przez świadczenia emerytalne. Ogólne wydatki tego działu wznoszą stale, co jest wynikiem przyjętego dotychczas budżetowego systemu pokrycia zapotrzebowania. Badanie techniczne wymaga podstawowych danych, co do ilości lat zaliczonych, co do wysokości uroszeń wreszcie co do wieku i stanu rodzinnego czynnych (i emerytowanych) pracowników, danych tych ma dostarczyć specjalna anketa. Wyniki technicznego opracowania posłużą do ułożenia planów finansowo-gospodarczego funduszu emerytalnego, poczem przygotowane będzie nowe ujęcie urzędów emerytalnych zarówno pod względem prawnym, jak i organizacyjnym dla przeprowadzenia drogą ustawodawczą. (o)

O ULEPSZENIA SANITARNE W FABRYKACH
SZTUCZNEGO JEDWABIU.

Jak wiadomo w fabrykach sztucznego jedwabiu używane są chemikalia wpływające nader ujemnie na wzrok zatrudnionych robotników, którzy po pewnym czasie stają się inwalidami pracy, a mimo to płaca ich stosunkowo jest niewystarczająca.

W związku z tem związek zawodowy „Praca” zwrócił się do zarządu fabryki sztucznego jedwabiu w sprawie ulepszenia sanitarnych warunków

Po długich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami przeżywszy lat 79 zasnął w Bogu dnia 9 marca o godz. 7 wieczór, najukochańszy mąż, ojciec i dziadek.
s. † p.

Antoni Grzelczak

Obywatel m. Łodzi.

Eksportacja drogich nam zwłok odbędzie się w piątek dnia 12 marca o godz 11 rano do kościoła św. Kazimierza skąd po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie na cmentarz w Zarzewie Na smutny obrzęd ten zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych stroskana

715 Rodzina.

Tragedia małżeńska w Lutomiernsku.

POWODEM ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH — NIESNASKI RODZINNE.

W dniu wczorajszym Lutomiernsk stał się widownią wstrząsającej tragedji, która do głębi poruszyła mieszkańców tego spokojnego zazwyczaj miasteczka.

Oto nauczyciel szkoły powszechnej Kornaga Marcin lat 32 wystrzelał z rewolweru w skroń zadał sobie bardzo ciężką ranę, żona zaś jego Izabela lat 28 w tym samym czasie zażyła nadzwyczaj dużą dawkę strychniny i wijąc się w strasznych męczarniach runęła nieprzytomna na ziemię.

Oboje denatów w stanie bardzo ciężkim odwieziono natychmiast do szpitala w Łodzi

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy stan nauczyciela jest beznadziejny a odnośnie do jego żony—możliwość utrzymania jej przy życiu jest bardzo słaba.

Powodem targnięcia się na życie według powszechnej opinji — niesnaski rodzinne

Nauczyciel Kornaga Marcin od dwóch lat zajmował posadę nauczyciela w szkole powszechnej w Lutomiernsku, przedtem zaś był komisarzem Policji Państwowej w Brześciu litewskim.

Pochodzi z Małopolski pow. lubaczowskiego. (W.)

Pożyczka na roboty kanalizacyjne.

KONFERENCJA PANA WOJEWODY DAROWSKIEGO W WARSZAWIE.

P. wojewoda Darowski w dniu 9 bm. odbył konferencję z nowym dyrektorem dep. budż. ministerstwa skarbu p. Grodyńskim, w sprawie wypłaty w najbliższych trzech dniach przypadającej raty w wysokości 300,000 złotych z tytułu przyznanej magistratowi m. Łodzi pożyczki na wzniesienie robót kanalizacyjnych. P. dyr. Grodyński zapewnił pana wojewodę, że dnia 10 bm. asygnata pieniężna definitywnie wręczona będzie panu wojewodzie.

W tej sprawie p. wojewoda w dniu 10 bm. odbył konferencję w ministerstwie robót publicznych w sprawie zrealizowanie programu robót publicznych, który został przedstawiony przez pana wojewodę panu ministrowi robót publicznych, oraz panu ministrowi pracy, temu ostatniemu z tytułu

przewodnictwa w komitecie ministrów do walki z bezrobociem.

Również dnia 10 bm. pan wojewoda konferował w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie zatwierdzenia budżetu m. Łodzi na rok 1925. Uwagi swoje co do tego budżetu przedłożył p. wojewoda panu ministrowi spraw wewnętrznych. Z wyjaśnień p. wojewody wynika, że budżet miasta Łodzi, uważany jest tak w przychodach, jak i w rozchodach za realny.

Dowiadujemy się, w ostatniej chwili, że p. wojewoda Darowski w dniu 11-go bm. o godz. 13,20 zawiadomił telefonicznie sekretarjat Urzędu Wojewódzkiego, że jest już w posiadaniu asygnaty na sumę złotych 300 tysięcy na rozpoczęcie robót kanalizacyjnych.

Inkasowanie walut za wywóz.

EKSPORTERZY DOMAGAJĄ SIĘ DŁUŻSZEGO TERMNU NIŻ 6 TYGODNI.

Łódzkie organizacje gospodarcze, przemysłowe i handlowe otrzymały specjalny okólnik centralnego związku w sprawie inkasowania walut za wywóz. W okólniku tym stwierdzono, iż w związku z ogłoszeniem rozporządzenia min. skarbu o skróceniu obowiązującego dotychczas terminu inkasowania walut eksportowych z 3 miesięcy do 6 tygodni, centralny związek zwrócił się do min. skarbu z pismem, które wykazując zupełne zrozumienie dla względów przyspieszenia poprawy walutowej, jakie podyktowały zarządzenie, o którym mowa —

zaznaczyło jednak, że wobec różnorodności warunków, na jakich tranzakcję z zagranicą są dokonywane, a która wypływa bądź z charakteru przemysłu, bądź też z charakteru tranzakcyj, termin 6-cio tygodniowy może być w wielu wypadkach zbyt krótki. Wobec powyższego, powołując się na rozporządzenie w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznymi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą, dopuszczające przedłużenie terminu, mogliby je uzyskiwać zawczasu przy wyrobieniu zaświadczenia walutowego.

pracy przez ulepszenia techniczne.

W memorjale swym związek przypomina odnośny punkt ustawy, która zaleca oczyszczanie powietrza w salach fabrycznych, podczas gdy w naszych fabrykach zarządzenie to jest całkowicie ignorowane i ślota wśród robotników szerzy się na-

gminnie.

Związek domaga się uregulowania tych warunków, jak również i płac w pierwszym rzędzie w fabryce sztucznego jedwabiu w Wilanowie, a następnie w innych pod groźbą interwencji u władz nadzorczych. (bip)

Proces o milionowe nadużycia w Monopolu Tytoniowym.

Trzeci dzień rozpraw.

Przedmiotem przewodu sądowego w trzecim dniu rozpraw było badanie świadków. Na pierwszy ogień poszli świadkowie zamiejscowi. Korowód ich rozpoczął świadek Krepeć urzędnik z Monopolowej Fabryki Tytoniowej w Katowicach. Wspomina on o obydwóch skrzyniach tytoniu, przysłanych nadprogramowo ponad fakturę do Katowic z fabryki tytoniowej łódzkiej. Fakt ten świadek zna tylko z akt. lecz to miało miejsce za jego poprzednika Nemtza.

Świadek Grzywna Stanisław:
Kontroler fabryki wyrobów tytoniowych w Jagielnicy. Przed pół rokiem wyjechałem z Łodzi. Zajęciem moim było wypłacanie robotnikom pensji. Wypłacałem według książeczek konsygnacyjnych. Często gdy robotnika nie było jego należności brał właściwy dozorca; brał często za trzech albo czterech. Chaber był też dozorcą. Każdemu dozorcę wypłacałem dla podległych mu robotników. Robotnicy kwitowali na liście. Żadnych książeczek obrachunkowych nie posiadali.

Św. Gött Filip:

Oddawna pracuje w fabryce tytoniowej we Lwowie. Łódzka fabryka przysyłała nam te wyroby przyczem w pakach brakowało nieraz po kilka pudełek po 100 sztuk. Na kilkanaście wagonów brakło ogółem około tysiąca kilka sztuk.

Św. Nowicki:

Widziałem, że się dzieją różne nieporządki. Ja sam mieszkalem w suterynie w domu rodzinnym. Zabawy odbywały się na parterze. Kiedyś w nocy była zabawa o u dyrektora Wronki. Urzędnicy wchodzili do fabryki: „cieńcy”, a wychodzili „grubi”. Byli obładowani tytoniem. Było to zupełnie wyraźnie znać i niepotrzeba się było specjalnie przyglądać by to zauważyć. Na zapytanie przewodniczącego, którzy to urzędnicy byli czy siedzą oni na ławie oskarżonych, świadek Nowicki wskazał siedzących na ławie oskarżonych Ludwika Kolde, Świerczyńskiego, Ząbka, Podgórskiego i Władysława Kolde.

Św. Helena Wawszczak:

10 miesięcy byłam u Krajewskich. W komórce były paczki, które Krajewski wynosił na miasto. W jednej z tych paczek wiem że były papierosy, ponieważ była ona podobna do innych paczek przypuszczam, że i w nich były też papierosy. Odeszłam od Krajewskich 9 mies. temu. Krupski przychodził bardzo często do Krajewskich i zawsze zabierał od nich ze sobą paczki. Bywał też u Krajewskich p. Kolda Władysław. Pili wódkę i bawili się. Pewnego razu gdy niosłam do pokoju herbatę pani nie dała wejść do pokoju, ale ja i tak widziałam paczkę z papierosami na stole. Jak Krupski wyszedł, to już później tej paczki papierosów nie było. Wiele humoru wywołało dalszy ciąg zeznań służącej. Przed tygodniem była w Wolborze, gdzie zamieszkuje brat Krajewskiego. Była godz. 3 w nocy ktoś zapukał do okna. Na pytanie siostry świadka kto tam odpowiedziano Krajewski. Siostra go wpuściła.... po

wiedział, żeby p. Helena (to niby ja poszła do lekarza i wzięła świadectwo, że jest chora i poszła do sądu, gdyż sama nie ma potrzeby przychodzić. Ale, że jestem zdrowa więc przychodzę.

Św. Napieralski Jan:

Naczelnik 8 Wydziału Dyrekcji Monopolu Państw. Tyt. w Warszawie. Z urzędu interesowałem się tą sprawą. Była w tej sprawie interpelacja do Ministerstwa Skarbu. Kiedy Krupski został zaarrestowany Sobczyńska została wydalona z tego tytułu. Wywołało to oburzenie i ona żądała odszkodowania za wydalenie. Mówiła, że nie może być wydalona za wykrycie pasera. Po porozumieniu się ze mną i Insp. pracy wypłacono jej odszkodowanie. Prowadziłem dochodzenie w sprawie tych nadużyć. Badałem dozorców i robotników.

Św. Marciński Józef-Ludwik:

Jestem kierownikiem hurtowni towarzystwa „Granit”. Należałem do tych, którzy protestowali z powodu upośledzenia w przydziale mat. tytoniowych. Inicjatywa w tej sprawie wyszła od Gerszta. Co się tyczy zegarka, to o tem tylko słyszałem, że Pett dał dyr. Wronce złoty zegarek. Jak słyszałem potem Wronka ten zegarek zwrócił Bogusowi. Piątkowski zarządził inwigilację fabryki i stwierdził, że z fabryki tytoniowej był wywożony towar i po 8 wieczór. Co się tyczy owej kolacji u Manteufla to o ile przypominam sobie cyfrę 1.200 zł. dla Wronki o tyle nie mogę sobie przypomnieć cyfry 700 zł. dla Ziabka.

Św. Płachciński:

Pracowałem w fabryce tytoniowej w Łodzi w magazynie. Pewnego razu doszedł do mnie robotnik krajalni Pikielnik i powiedział mi, że dostał od kontrolera Kolny kartkę, by dać tytoni Macedoński do pakowania. Powiedziałem mu by kartkę zatrzymał. Zdarza się to często w Monopolu. W teorji tego

czynić nie wolno, bo każda ilość musi być zważona i zarachowana; lecz braki te pokrywają się w krajalni. Słyszałem że bywają na tem tle nadużycia. Słyszałem to od robotników nazwisk nie pamiętam. Nadużycia polegały na tem, że urzędnicy kradli (wynosili tytoni z fabryk.) Raz widziałem Podgórskiego — a było to w sobotę jak wychodził z fabryki bardzo gruby. Z pod palta sterzały mu paczki z tytoniem.

Świadek Piątkowski Ludwik-Hipolit:

Jako kierownik hurt. tyt. Wojpol, miałem do czynienia z tutejszą monopolową fabryką tytoniową. Pewnego razu pojechałem do Warszawy do Dyr. Mon. Państw. na skargę. Z dyrek. Wronką miałem przejście i kłótnie. Pan Wronka miał swoich faworytów, którzy otrzymywali większe przydziały, dla czego tak było, to jest jego tajemnica. Po zamknięciu fabryk prywatnych wyroby tytoniowe podskoczyły w cenie na rynku. Każda hurtownia starała się więc dostać jaknajwięcej i wówczas to właśnie byłem skrzywdzony o jakieś 60 proc. Faworyzował Wronka: Bogusa, Rogowskiego, Lewandowskiego, częściowo Gumowskiego i Topolskiego. Słyszałem, że Wronka i Ziabek byli u nich na procentach. Podobno też razem się bawili u Manteufla dość często. Co się tyczy pobierania towaru z fabryki przez hurtownie, to miało to miejsce zwykle do godz. 6 po południu. Czasami się zdarzało, że pobieranie towarów przeciągnęło się do godz. 8 wieczór. Wiem, że Marcinowski był z Rogowskim, Giersztem i Wronką u Manteufla. Po nieważ mi o tem nie mówił a przedtem żyliśmy z nim dobrze czułem się tym nieco urażony później Marcinowski mówił mi, że wówczas postanowiono płacić Wronce pensję w sumie 1200 złotych a Ziabkowi 700 złotych miesięcznie. W zamian za to Wronka zobowiązał się przydzielić tym hurtownikom 45 proc. całej produkcji.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD ZRZESZEN LOKATORSKICH W RADZIE MIEJSKIEJ.

W dniu jutrzejszym o godz. 10-tej min. 30 w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16 odbędzie się zjazd zrzeszeń lokatorskich z całej Polski.

Na zjeździe będzie omawiana sprawa rozbudowy miast, przyczem na zjeździe będą obecni przedstawiciele Samorządu Łódzkiego. (u)

„CZARNA KAWA” TOWARZYSTWA OPEROWEGO.

Przygotowania do wielkiego wieczoru towarzyskiego, pod nazwą „Czarna Kawa” „Artytyczna” organizowanego przez Łódzkie Tow. Operowe są już na ukończeniu. We wtorek dnia 16 b. m. o godz. 20,30 wykwinatna sala Grand Cafe tętnić będzie humorem i pogwarem, przeplatany wesołymi aktualnościami pomieszczonymi w ciekawym a urozmaiconym programie. Będzie to event pierwszorzędnego znaczenia, mający na ce-

lu popularyzowanie idei wystawiania przez Towarzystwo Operowe stałych spektakli operowych. Komitet przystąpił już do rozsyłania zaproszeń, dokładając starań, by nikt nie został pominięty, stąd też rezerwuje pewną ilość zaproszeń dla tych osób, które ich nie otrzymały wskutek przeszkód technicznych.

Zapowiedziany wieczór budzi zrozumiałe zainteresowanie.

ODZYSKANIE STAREGO DOKUMENTU HISTORYCZNEGO.

Magistrat Wieruszowa woj. łódzkiego, zyskał cenną pamiątkę historyczną, jest to mianowicie przywilej pergaminowy, nie istniejącego już cechu płócienników nadany w roku 1618, przez ówczesnych na Wieruszowie braci Krzysztofa oraz Jana Tomickich. i opatrzony ich pieczęcią sygnetową. (u)

O KSIĄŻKI DLA KRESÓW.

Kierownicy szkół w Łodzi jak i na województwie łódzkim, otrzymali odezwy ze

Związku Akademickiego woj. nowogrodzkiego, w sprawie zbiórki książek do czytania i podręczników szkolnych, na Kresy.

Związek apeluje również do osób prywatnych, aby zechciały dokonać zbiórki książek, poczem zawiadomiły sekretariat związku, Warszawa ul. Koszykowa Nr. 7. (u)

Z KOMITETU ODBUDOWY KLASZTORU ŁAGIEWNICKIEGO.

W sobotę dnia 13 marca rb. o godz. 8,20 wieczorem w Teatrze Popularnym odegraną zostanie tragedia w 8 obrazach J. Barreta „Ligja” na tle powieści „Quo Vadis” H. Sienkiewicza. Dochód otrzymany z powyższego przedstawienia Dykcja Teatru przeznaczona na odbudowę klasztoru Łagiewnickiego.

POSIEDZENIE KÓLEK ROLNICZYCH.

W dniu dzisiejszym w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73 o godz. 10-tej rano odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku Kółek Rolniczych Województwa Łódzkiego.

Na posiedzeniu będą omawiane sprawy działalności poszczególnych Kółek Rolniczych w województwie. (u)

Z „CENTRALI HANDLOWEJ” CECHÓW KRAWIECKICH.

Ogólne, roczne zebranie Centrali Handlowej Cechów Krawieckich w Łodzi Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, odbyło się w dniu 28 lutego r. b. w drugim terminie, w lokalu Resursy Rzemieślniczej przy ulicy Kilińskiego Nr. 123, w obecności 27 udziałowców.

Przewodniczył zebraniu p. Władysław Kopczyński. Z sprawozdania wynika, że operacje handlowe dodatkami krawieckimi za r. 1925 dały dość korzystne wyniki, przynosząc po pokryciu kosztów handlowych, czystego zysku 2569 zł 23 gr.

Dokompletowano władzę Centrali wybraniem przez aklamację na członków Zarządu pp. Wincen-tego Nackiewicza i Walerego Pawlikowskiego na miejsce ustępujących pp. Tomasza Łowickiego i Wincantego Wieczorkiewicza.

Przewodniczący nawoływał zebranych do popierania, we własnym interesie, Centrali przez zakup dodatków krawieckich w swojej składnicy.

W końcu zebrania wyrazili Zarządowi podziękowanie, za owocną pracę poniesioną dla dobra centrali.

WAŻNE DLA ROCZNIKA 1905.

W związku z poborem rocznika 1905, który od będzie się w maju, oddział wojskowy komisariatu rządu przyjmuje już podania w sprawie zwolnień i odroczeń od służby wojskowej.

Do każdego podania o odroczenie należy dołączyć wyciąg z ksiąg stałej ludności, zaświadczenie właściciela domu i komisariatu policji, iż poborowy jest jedynym żywicielem, oraz świadectwo pracy. (bip)

WYPŁATY DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Zasiłki wypłacone będą tym, którzy w wypłatach I i II kategorii zostali zakwestjonowani, a którym komisja kwalifikacyjna na ostatnim posiedzeniu prawo do otrzymania zasiłku przyznała. Wypłaty obejmą również III grupę.

DELEGACJA PRAC. UMYŚLOWYCH WYJECHAŁA DO WARSZAWY.

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy delegacja złożona z 11 przedstawicieli związków pracowników umysłowych i komitetów bezrobotnych Łodzi i okolic z obszarnymi memorjami do ministerstwa skarbu, pracy i spraw wewnętrznych.

W memorjach tych pracownicy umysłowi domagają się ujęcia w normy dotychczas chaotycz-

Zbiegły bandyta zatrzymuje kilkadziesiąt wozów.

KRWAWY POJEDYNEK Z POLICJANTEM.

Przed kilkunastu dniami z więzienia w Kaliszu uciekł karany kilkakrotnie za napady bandyta Mielczarek. Czynnione obławy i poszukiwania nie dały narazie rezultatu. Tymczasem onegdaj wieczorem uzbrojony w rewolwer bandyta zatrzymał powracające ze stacji Błaszki dorożki i resorki, które powracały do miasta w liczbie kilkunastu. Bandyta pod groźbą rewolweru pospędzał wszystkich pasażerów do rowu i począł rabować.

nie płacone zasiłki doraźne i zabezpieczenia bytu bezrobotnych pracowników umysłowych do czasu zebrania funduszy ze składek na ubezpieczenie pracowników umysłowych od bezrobocia. (bip)

Z TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

W sobotę, dnia 13 b. m. na Walnem Zebraniu członków Tow. Krajoznawczego wiecz. o godzinie 8-ej wygłosił prof. A. Janowski odczyt p. t. „Górna Wisła”. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości groszy 50.

—oOo—

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, zamiast „Lekkomyślniej siostry” dany będzie po raz definitywnie ostatni potężny dramat historyczny Bernarda Shaw’a — „Święta Joanna” — z Marią Malicką w roli tytułowej. Ceny najniższe.

Jutro, sobota, dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po raz 7—my od wystawienia prześlizgnięta baśń sceniczna — „Królewna Śnieżka i 7 karłów”. Ceny najniższe.

Wieczorem o godz. 8 m. 15 pierwszy z nowej serii występ Kazimierza Junoszy—Sicowskiego w jego popisowej kreacji aktorskiej w fascynującej, wstrząsającej tragedji Pirandello — „Żywa maska” (Henryka IV). Ceny niższe.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Sobotni vernissage w Miejskiej Galerji Sztuki odbędzie się o godzinie 5—ej po poł. w obecności przybyłych już do naszego miasta znakomitych artystów Adama i Tadeusza Styków. Aktu otwarcia do kona p. prezydentowa M. Cynarska. Spodziewany jest liczny udział gości z okolic Łodzi, którzy zgłaszają się po zaproszenia.

Dla stworzenia stylowych ram wystawy, obejmującej około setki dużych prac, Dykcja pozyskała wspaniałą kolekcję oryginalnych dywanów perskich, wystawionych przez perską firmę Mazlumian i Der Abrahamian z Warszawy. Również bezinteresowną pomoc przy urządzeniu ekspozycji ofiarowała firma: Marcelli Opoczyński, Zielona 19, używając pięknych brokatowych tapet.

Poczyniono wszystkie przygotowania przy pomocy władz miejskich, aby vernissage sobotni stał się rzadkiem w Łodzi świętem artystycznym.

—oOo—

Egipt i Palestyna.

(odczyt prof. Al. Janowskiego).

Staraniem łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 12—ej w poł. w sali Grand—Kina odczyt znanego i ogólnie cenionego prelegenta prof. Al. Janowskiego p. t. „Egipt i Palestyna”. Treść odczytu: na pokładzie „Tevere”. Aleksandria. Krajobraz doliny Nilu. Kair. Piramidy. Sfinks. Oazy Fayum i Kargeh. Dolina Królów. Z grobu Tutankhamena. Katarakty Nilu, Elefantyna i Phile. Położenie polityczne Egiptu (30 przezroczy).

Droga z Egiptu. Definicja Sir. Herberta Samuela. Kwarantanna w El—Ar. Pierwsza rozmo-wa Palestyńska. Arab ze Stanisławowa, Jerzoli-

Przypadkowo nadjechał st. przodownik Piotr Roman, który przywitany został przez bandytę wystrzałami. Wywiązała się strzelanina, skutkiem której przodownik został ranny w nogę. Korzystając z tego bandyta zniknął w mrokach nocy. Ranny przodownik zaalarmował okoliczne posterunki, które natychmiast podjęły obławę. Sprawcą napadu ma być zbiegły z więzienia kaliskiego Mielczarek.

ma i jazabytki. Brat Anzelm i Radziwiłł Sierotka. Betleem. Hebron. Góry Jude. Najniższy punkt świata: morze Martwe. Klucz Kanaanu; Jerycho. Przez góry Samarii. Nablus. Dolina Esdraelon. Tabor. Nazaret, Tyberjada Jezioro Genezaret. Koloniści warszawscy u podnóża Karnelu. Haifa. Dolina Saronu. Kolonia Riszon le Sion i Petah—Tikwe. Jaffa. Nowe Miasto Tel—Aviv. Deklaracja Balfoura. Traktat w Sevres. Stosunki polityczne Lew Wielkiej Brytanji. (70 przezroczy).

Wstęp zł 1,50 członkowie Towarzystwa, wołskowi i młodzież szkolna płacą 75 groszy.

—oOo—

Kongres rzemieślniczy

WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

Na ogólne żądanie Kolegów Rzemieślników, Komitet organizacyjny pod hasłem **w jedności siła**, zwołuje w dniu 14 marca 1926 roku, o godzinie 10—ej rano, w lokalu Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa” w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 123. „Kongres Rzemieślniczy Województwa Łódzkiego” z następującym programem:

I. Referat — Posła na Sejm, Vice—Prezydenta m. Warszawy, p. K. Ilskiego — o projekcie ustawy przemysłowo—rzemieślniczej, wniesionej do Sejmu.

II. Referat — Posła Łazewskiego o stanie rzemiosła i podatkowego obciążania warsztatów rzemieślniczych.

III. — Inżyniera St. Kwasięborskiego, Redaktora „Gazety Rzemieślniczej”, o organizacji rzemieślników i inni prelegenci —

Po ukończeniu Kongresu odbędzie się konferencja z przedstawicielami poszczególnych zawodów i miejscowości z wyżej wymienionymi Posłami, oraz Redaktorem „Gazety Rzemieślniczej”.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że od dnia dzisiejszego Oddział Regulacji Miasta przy Wydziale Budownictwa nie będzie nadal udzielać żadnych informacji ustnych.

W razie potrzeby danych, dotyczących linii regulacyjnej przy projektowaniu robót budowlanych, należy zwrócić się do Inspekcji Budowlanej przy Wydziale Budownictwa (Plac Wolności Nr. 14, III piętro) z ustawowo opłaconem podaniem przy dołączeniu w 3—ch egzemplarzach szkicu sytuacyjnego (na kalce) obiektu, dla którego wyszaczyć należy linię regulacyjną.

Ze względu na będący w opracowaniu ogólny plan regulacji miasta Magistrat zastrzega sobie termin 4—ch tygodni dla załatwienia wniesionych podań.

Łódź, dnia 10 marca 1926 roku.

Prezydent

M. Cynarski.

Rutynowany korespondent

władający oprócz polskiego jeszcze dwoma obcymi językami, obeznany również z buchalterją potrzebny do Zakładu Przemysłowego. Oferty z podaniem szczegółów i warunków pod „123” do adm. nin. pisma. 725—

MUZYKI gruntownie udzielam na skrzypcach mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym. Intrumenty i nuty są na miejscu i do sprzeżania 6-go Sierpnia 18 m. 14. 181—1

Kupię kamienicę

przy ul. Piotrkowskiej, w którejby były wolne lokale na umieszczenie dużego biura.

Oferty pod „K. Z.” do adm. Rozwoju.

1285.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 3.

PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski, Piotrkowska 186.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 30-27.

INSTRUMENTY MUZYCZNE (I REPERACJE)

Boniewicz, Targowa 38.

PRACOWNIE SZEWCZKI:

Przepiórkowski Wólczajska 165.

RYSOWNIA WZORÓW ORAZ PRACOWNIA

HAFÓW:

Taczyska Piotrkowska 90 i Przejazd 55

PRACOWNIE OBUWIA:

Pięta Leszno 33.

Subiński Wólczajska 228.

Dziubiński Pańska 41.

Walenczewski Zakatna 12.

Rutkowski Radwańska 3.

Szymański Gdańska 11.

PRALNIE CHEMICZNE:

Pawłowski Rzgowska 73.

PRALNIE:

Wójcik Gdańska 5.

SKŁADY WĘGLA:

Różycki Wrzeszowska 32.

SKŁADY WĘGLA I DRZEWA:

A. Józwiak Aleksandrowska 138.

Adamski 28 p. Strzelców Kamińskich 3.

WARZYWA:

Stow. Ogrodniczo-Handlowe Pańska 36.

JADŁODAJNIE:

Stow. Śług Katol. Piotrkowska 103 lewa of.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Michalski Jeneralska 18.

MASARNIE:

Woliński Drewnowska 59.

Holweg Ogrodowa 36.

Korbecki Wólczajska róg Kątnej.

Podgórski Konstantynowska 78.

Potrząska Zgierska 46.

PIEKARNIE:

Lipiński Drewnowska 54.

Trębiński Zakatna 35.

Ewich Konstantynowska 84.

Chojnacki Lutomińska 40.

Lipiński Wólczajska 85.

RESTAURACJE:

„Biały Bar” Konstantynowska 5.

Zalewska Zgierska 39.

PIWIARNIE:

Stachlewska Bazarna 1.

Kopek Nowo-Cegielniana 41.

Kukulski Rokicińska 8.

KAWIARNIE:

Komarzewski Leszno 1.

SKŁADY APTECZNE:

Lubczyński Lutomińska 21.

PRZEDSIĘBIORSTWO STUDIUM ARTEZYJSKICH

Hoffman Ogrodowa 58.

SKLEPY TYTONIOWE:

Zoltaszek Zgierska 124.

FRYZJERZY

Cywiński Zgierska 146.

SKLEPY OPTYCZNE:

Radzikowski Aleksandrowska 56.

OWOCARNIE:

Wesołowski Aleksandrowska 74.

MAGAZYN OBUWIA:

Wesołowski Nowaka 4.

Włodarski Rajtera 9.

Hempiński Główna 63.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Dębowski Al. 1-go Maja 60.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Brzykót Konstantynowska 88.

Szcześniak Nowaka 4.

Dobrzyńska Ogrodowa 32.

Grzebek Wróbla 12.

Szwarc Piotrkowska 196.

Kaniewski Gdańska 3.

Nowakowski Rybna 13.

Szczygielski Bazarna 2.

Jedno biuro w Łodzi,

które solidnie i prędko

prośby i skargi

do wszystkich urzędów w najrozmaitszych sprawach redaguje

Biuro Prośb i Podań

„ES - EM”

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41-46,

Właściciel: Mauerberger,

1257

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — podaje do wiadomości zainteresowanym, że numery na rok bieżący do wozów, wózków ręcznych, rowerów i innych środków lokomocji wydawane będą w ciągu m. marca r. b. przez Wydział Gospodarczy (Pl. Wolności Nr. 14 w podwórzu) wszystkim właścicielom tych środków lokomocji tylko po uprzednim zarejestrowaniu ich w Wydziale Podatkowym (Pl. Wolności Nr. 2, I piętro, pokój Nr. 4).

Łódź, dnia 11 marca 1926 roku.

1280 -

Magistrat m. Łodzi
Prezydent (—) M. Cymarski.

Przew. Wydz. Podatkowego

(—) Kulamowicz.

Upodobne ogłoszenie

Kuono (sarszeta):

A! Pani działaj bez koszulki. Wielki wybór damskiej i męskiej bielizny, pończoch, skarpetek, krawaty. Pracującym na raty. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 1235-8

A! Upiększajcie wasze pokoje. Firanki od metra odpasowane, Kapy pluszowe, pikowe, gobelinowe, kołdry watawate, podpinka. Pracującym na raty. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 1235-8

Motor na naftę 5-konną, okazję nie do sprzedania 6:00 Sierpnia 41, m. 1-2. 683-1

Samochód (Landolet) marki „Tatra” 6 osobowy z licznikiem, mało używany do sprzedania Zielona 44, garaż o 12 m² w pol. 505-1

Sprzedam tremo, otomanę, krzesła, szafę, stół, łóżko, ul. Piotrkowska 189-9. 676-3

Piekarnię kompletnie urządzoną w pełnym biegu sprzedam Janczak m. Sosnowa Nr 8. 696-1

Ważniejsze tanio! Fortepian do sprzedania Władomości abajance Restauracja B. Piątkowskiej o. 699-1

A! A! Wprzedaż mebli, dywanów, rózek metalowych po cenach najniższych Magazyn Mebli Piotrkowska 118. I piętro front tel 21-61. 694-5

Sklep bez mieszkania nada się na każdy interes handlowy sprzedam Pomorska Nr 75 684-1

Z powodu wyjazdu do szweda nia sklep rzeźniczy. Oferty do Rozwoju pod „S. K.” 710-4

Samochód ciężarowy do sprzedania 2 tonowy Władomości u gospodarza ul. Lwowska 3. 712-5

Wprzedaż mebli po cenach zniżonych Zakład Tapicersko-Meblowy Piotrkowska 183. 722-7

Sprzedam sukierkę w śródmieściu z powodu zmiany interesu Oferty do Rozwoju sub „A. B.” 720-5

Rozne:

2 duże pokoje z balkonem w okolicy Andrzeja z wejściem wprost ze schodów oddam tanio, Wiad. Sienkiewicza 52, m. 22. -1

Akuszer doktor Chylewski, ul. Główna 51, przyjmuje 5-7 wieczorem, ceny lecznicowe. 577-11

Poszukuje pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem niezbyt daleko od Al. Kościuszki Oferty sub „K. L.” do Rozwoju -1

Zamiana Dam lekcje muz. fortepianowej za dobre lekcje polskiego. Główna 40, m. 15. 716-2

potrzebna służąca z gotowaniem do wszystkiego Radwańska 36 piwiarnia. 717-3

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich. 5015

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze 5453

poszukuje spółczki do drobnej prosperującego sklepu spożywczo z pracą i bractwem oraz z gotówką zł. 1500 Wiad. Rzgowska 127, skład opnia. 654-1

Magle korbowe i na silnik elektryczną wrabia „B. Kopyński” Podrzeczna 35. 680-1

Służąca do wszystkiego o potrzebną Przejazd 46, Wągrowa od 2 4 685-2

potrzebna zdolna drobiażdżarka i chemiczarka ul. Konstantynowska 36, pralnia. 686-1

Z powodu wyjazdu odstąpię mieszkanie umeblowane ul. Przejazd 55, w piwiarni 607-1

400 zł. ja o kancja da interesu handlowego z wdół raci Kaskawe oferty do Rozwoju sub „S.” 703-1

przybłąkanego psa wilka odebrać można za zwrotem kosztów Pańska 41. 707-2

Sklep spożywczy z mieszkaniami, przy szkole z rozwiniętym działem piśmiennym do odstąpienia Horazak, Zielona 52 m. 41, III p. 708-3

Pokój umeblowany oddam inteligentnemu chrześcijaninowi Główna 17, m. 2 711-5

pianista ratynowany nauczyciel muzyki (Peteo. kons.) udziela lekcji muzyki na fortepianie Kalkat Świętoks k Zgierska 11-8. 705-1

Doświadczona nauczycielka-pedagog, zamierzająca wchodzić w zawian, przyjeżdża lekcje najchętniej w szkole męskiej. Złota szenia dia „Szkoły Państwowej” 762-2

Młoda poniańska poszuka e posady kasjerki. Oferty sub „Kasjerka” do Rozwoju, 713-5

Drzewka i krzewy owocowe, ozdobne, iglaste i t. d. poleca z własnych szkolek Stoński Brass-Zarowie, 718-3

Zgubione dokumenty

Ważniejsza Ewa zatrudniona w fabryce Steinerta zgubiła kaszeczka Kasy Chorwch m. Łodzi. 719-5

Ubył Jerzy ucz III kl. gmnazjum społecznego zgubił ma trykulę. Uprasza się o zwrot pod adresem Piotrkowska 190. 814-1

NA RATY!

Nareszcie wszyscy się już przekonali, że tylko w firmie „Kredyt Nawrot 15, 1-sze piętro. Kupić można tanio i na dogodnych warunkach towary: na kostiumy, suknie, ubrania, palta, Piranki, kapy, kołdry watawate, i biały towar 1286

„KREDYT”, Nawrot 15

1 piętro, Tania, Dog warunki.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t-kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 26 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 6 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t-kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgierzu u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.—

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski

W. łoczni T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Gogolewski